Oprawiono w r. 1943.



# Badania do Dziejów od 550 r. po J.C. do 1100.

było pod kazaniem

¶ 1. I tak Grecy zwali inaczej, Rzymianie inaczej, Niemcy inaczej
Skandynawowie inaczej — późni kronikarze jeszcze bardziej bałamucili
bo części brali za całość, a ztąd zawikłanie w wyobrażeniach.
jak by ~~kto~~ dziś Radomian, Kaliszan, Krakowian, Lwowian kto
brał za osobne ludy zamieszkałe w Słowiańszczyźnie, kiedy one są tym
samym i jednym narodem Polakami.—
Jakiego kto chciał ze wszystkich polan wyrozumieć o rzeczy Polaków,
gdy nikt niezwraca uwagi że Polan nazwisko do dziś nam się
dochowało — bo nikt nie mówi dziś i dotąd przez ciąg wieków
Wielko-polacy, mało polacy, — lecz Wielko Polanie, mało polanie.
tak też ogólny osady Słowian Polan niegodzi się dzielić na osobne
obce sobie ludy pod nazwiskiem wiltów, obotrytów, pomorzan, slężan,
Łęczan, Drewlan połocian itd — bo to są tylko miejscowe nazwiska
jednego i tegoż samego ludu.—
¶ 2. i tak Grecy zwali Scytami, Sarmatami, Rzymianie Wenedami,
Sagi Skandynawskie Wanami; Wandalami ~~Wind,~~ Niemcy Windami Wendami,

Rozwinąć całą themat. Tacyt rozeznawa granicę wschodnią
Germanii, ~~lecz tylko mówi~~ w tym sposób ze Germani a Sarmatis mutuo
horrore separantur.— Kottaly vol. 3 p. 438.

W dziejach dotykać mi nieraz przyjdzie to co w ogóle nazwyknięto zwać Religią. ~~Ja~~ Ściśle odłączam część Bogu należną, od tego co pod pokrywką czci udanej powiązano z interesami państw lub pojedynczych osób. Dla tego niech nikt mnie nieobwinia o brak uczuć i przywiązania Bogu należnego. —

Niema dowodu zbijającego twierdzenie, iżby Słowianie nie mieszkali odwiecznie, między Dźwiną, Dnieprem, Dniestrem (morzem czarnym ~~Dunajem~~, ~~Odrą~~ ~~w Czechach~~ między morzem Adryatyckiem w Czechach, między Odrą Elbą i Morzem Baltyckiem. — narody rozne zwały ich rozmie podług miejscowych nazw gdzie ich te narody spotykały. [illegible]

Musieli mieć język swój wrażeniu dla siebie zrozumiały i po wymienieniu słowa, łatwo nazwano im ~~przyjęła~~ Słowianie. —

Żyli po Gminach, ~~nie~~ mieli między sobą (nie wielu udzielnych panów ale nie jednego ~~[illegible]~~ monarchy, ~~przynajmniej~~ ślad ~~żaden~~ tego ~~niczego podobnego~~ w podaniach ~~nie~~pozostał, (jak czuły Jurgo, Kołłanie pozyę i inni t.p.) a wszyscy Badacze pierwiastkowych dziejów rodu Słowiańskiego zgodzili się na to.

Upadek państwa Rzymskiego Zachodniego pierwszym był powodem skupiania się Słowian w oddzielne między sobą narody. —

Barbarzyńcy zburzywszy Państwo Rzymskie Zachodnie, chwilowo zajmowali

tron Rzymski; ale zbyt wiele wywiązało się z rozburzenia tego państwa różnorodnych interesów między ludami, z których się to państwo składało aby którakolwiek bądź ze wszystkich onego mógł trwale takowe pod swoim berłem skupić.

Ogólne prawa wydawane przez Rząd Rzymski bez względu na miejscowe tych krajów z których się składało całe Ciało państwa Rzymskiego jednoczyły też onego części pomimo ich różnorodności i rozmaitych ich interesów, Barbarzyńcy nie dość że zniszczyli państwo, że sami uwiedzeni chwilowo wielkością tego co zniszczyli sami zajmowali tron Cezarów, jednakże lubo we władzy mieli tych sobie podwładnych na których czele burzyli to Cesarstwo, nie pomimo że mieli we władztwie zdobyty Rzym jedni po drugich, że zajmowali w większej lub mniejszej części władzy przeciw zburzywszy prawa trzymające tak dawno tyle prowincyi Rzymskich, iż tych prowincyi nie mogli zagarnąć pod ogólną swoją władzę, pod całą one były za panowania Cezarów bez względu że te Cezary jedni zdolni były nieomal władać, inni nie. Władza centralna ~~po~~ dzierżona przez Cezarów rozprysła się gdy ostatni z nich był zbity przez Barbarzyńców skazowy, i już niezdołała się nikt w jedno spoić, bez względu potęgi jaką mieć mogli ci Barbarzyńcy, którzy ją w ręku Cezarów zniszczyli. — Skoro więc przez skruszenie tej siły centralnej, przepaść musiały i prawa, bo których Barbarzyńcy

na wzgląd na iakie bądź prawa, wypytywania Senatorów rady, potrzeby ludów, z doświadczenia czasów wyjęte, gdy mu się zdaie że wola iego płocha, namiętna lub bezzasadna, potrafi w miejsce ich, swoią dowolność ochrzczoną imieniem prawa tak niestosownie, postawić — i gdy mu się wydaie Barbarzyńcowi, że można iedną tylko kreską tysiączna ciemnych szparów tę wolę swoią ochrzczoną imieniem prawa w miejsce tamtych właściwych, potrzebom i zwyczajom ludów tak różnorodnych dogodnych, zastąpić.—

Gdy takie właściwe państwom Rzymskiemu prawa rozbiły się, a wola iednego nie zdołała nic lepszego postawić w miejsce onych, musiały się te części państwa roztargać, z iakich ono złożonem było: bo ogólne prawa Cezarów tylko w rozmaite części; iuż ie nie spaiały wieczney całości, a miejscowe urządzenia i przywileia natychmiast same przez się, zgodne z potrzebą mieszkańców występowały na przód. a istniejące pod osłoną owego ogólnego prawa centralnego całości Rzym stracił.—

To też państwa powstałe z części Cesarstwa Rzymskiego, natychmiast potworzyły się w osobne całości.— Cesarstwo Rzymskie zwinęło się do samego miasta Rzymu i bliskich iego okolic. i tylko wtedy zdawało się mieć dążność rozszerzenia się ile iaki nowy Barbarzyńca na czele hord swoich one zaiął, i robił wycieczki, we strony, które wiedział że są odpadły dawniey iedną z Rzymem całość, gdy z iakiey bądź przyczyny siła tego Barbarzyńcy ustała, natychmiast ten fenomen zwijania się Rzymu do iego miasta i bliskich okolic ponawiał się.

a częścią od niego odpadały nie przyciągane więcej ani siłą centralnego rządu i praw, ani siłą materialną Barbarzyńca. Ponowiło się to kilka tylko razy, a gdy brakło w północnych i w południowych częściach Europy najezdników, Rzym miasto pozostało samo w sobie z całą czcią Italii; gdy północne Włochy zamieniły się w osobne królestwo, tak jak Gallia, jak Anglia, jak Hiszpania jak Germania, jak Panonia i t.p.
Przez kilka wieków krwawiły się w sobie dla zorganizowania się wewnętrznie te odłamy Rzymu; a że pamięć wielkości i rozległości Państwa Cezarów nieprzestawała zaletować umysłów którego bądź tych władców którzy władali już tylko częściami krajów powstałych z odłamów rozprysniętego państwa Rzymskiego, nie dziwnego że dążności ich zmierzały w tym kierunku.—

Państwo Rzymskie przestało istnieć; prawa jego rządzące ogółem onego znikły, prawa miejscowe pozostały do których doniszczały, tak że ochrzczone nazwiskiem praw, wola i dzikość utworzona w pewne paragrafy i spisana na całym pargaminie następujących po sobie Barbarzyńców i w odłamach krajów z państwa tego powstałych, pozostały pretendujące ich do władzy takiej jaką niegdyś posiadały Cezary. W tej mieszaninie chciwi poparcia siłą i zbrodniami, powoli, nieznacznie wzrosło istnienie władzy dotąd niesłychanej w Europie.— Nigdy w Rzymie ani żadnym kraju całej Europy żaden naczelnik całego bądź duchowieństwa przez Jedmelskiego, nie przyznawał, nieprzywłaszczał sobie władzy nad duszami, a stąd przez

s łopuowie rozpierzanie się, nad całym bądź narodem udzielnie, czyli nigdy nie mięszał władzy duchownej z polityczną i cywilną — przez w Judei zaletą pogardzonym i zacieśnionym między zapadłymi puszczami i nędzotą. A przecie Chrystyanizm wyszedłszy z tak zapomnianego i godnego pogardy punkciku, powoli, osiadłszy w stolicy dawnego świata oparty na przykładzie kapłanów Izraela, i tem przekonaniu że Chrystyanizm wprost od Boga wypłynął potrafił związkiem wieków przez władzę duchowną dosięgnąć świeckiej i skuteczniej usadowić się w Rzymie, od ówczesnych zdobywców Rzymu — i co nie zdołali Barbarzyńcy z całą ich dzikością, z całą swoją siłą, z całą chciwą i namiętnościami swymi, to władza organizująca Chrystyanizm zdołała, przeciwnie, przyswoić sobie, podpierając się w te prawa centralizacyi całe tak długo utrzymywały ~~Cez~~ samo Cesarstwo Rzymskie przez ~~też~~ sobie nadane, i rozwinięte — zwierzchność Chrześciańska postawiła sobie na czele niby nowego Cesarza w tiarzym papieżu elekcyjnym jak Cesar był elekcyjnym, w kardynałach i konklawach niby senat Rzymski: w Arcybiskupach i Biskupach ~~prost~~ prokonsulów i rządców prowincyj; w niższym duchowieństwie, na podobieństwo urzędników niższych ukonstytuowanych zawsze gotowych żołnierzy do wykonania ślepo woli i rozkazów z góry nadanej — bo wola człowieka t. j. jego interesa i namiętności ~~tutaj~~ tworzyły się z tak nazywaną wolą Boga

a który iest w stanie pomyśleć o ~~oporze, lub~~ nieposłuszeństwie
lub tym bardziey o oporze, gdy iedno i drugie grzechem, a to
nieposłuszeństwo, ten opór iest względem Boga, tak szatańskie, ten
człowiek uważał nieiako się zastawić, a iako człowiek działać.
Kanony iako prawa Rzymskie wzrastały z postępem lat, wieków
potrzeb ~~wieków~~ stąd Chrystyanizmu i tworzyły, iednoczyły, cementowały
iedność, centralizacyią w ręku władzy duchowney: wszystko to tworzył ięzyk
Łaciński — niedostępny dla całey powszechności Europeyskiey w którym
a w Italii nawet ięzyk się zmienił, [illegible]
nauki zamaskowały: (a cześć dodam do tego iedność widoków, t.i.
przez władzę duchowną dość do doczesney, impulsyią iaką nadała także
umiała do rozkrzewienia i utrzymania tegoż Chrystyanizmu
w odłamach które wpierw państwo Rzymskie składały, to powiem
że rzeczywistym w owych wiekach po upadku Państwa Rzymskiego
spadkobiercą onego był Papież i Chrystyanizm.
Z tego punktu patrząc dało by się rozwiązać wiele wątpliwości
w dziejach, wiele wypadków niedocieczonych, wiele woien, zaburzeń,
rewolucyi — i.t.p. na których tracili lub zyskiwali władzcy
w tych ziemiach panuiący gdzie te miały mieysce, ale nigdy
władza na Chrystyanizmie i przez nią panuiąca nie traciła.
Brakło po prawdzie Trybunów przez lud wybieranych, ale i ci
się znaleźli; byli to przez Rzym duchowny obwołani apostaty, atoli.
bo co tylko z tey całości centralizacyi Rzymu duchownego wyłamywało
musiało ~~ten~~ upaść, broń na to, uderzenie iak piorunem z ręki Boga.
ale i ten w końcu były [illegible], na ludzkie oczy, [illegible]

było ~~...~~ otworzonych źródłów, znalazły się kommitia, w soborach i
z iardach Duchowieństwa, tylko na obszerniejszą skalę, mówiąc ściślej, jak
Commitia Rzymskie za Rzp. lub za Cezarów czyli te co ów czas ludy
miały miejsce.–
Gdy Rzym duchowy widział że może być na potęgach wystawiony,
tworzył Cezarów i takimi stał się karol W. i nawet sam był jak
on i wielu mu podobnych. Cezar taki trwał chwilowo, bo oznacza
życie jednego człowieka w względem życia hierarchii – ustąpienie takie
mało ważne było iak był dopięty i został nim nowy Cezar
dał Ziemię. to jest powiększył środki materialne, a hierarchia dała
mu dumę. i zaiste w najpoźniejsze wieki aż do dziś dnia,
lubo niekiedy duma ta zwracała się tych potęgów Cesarskich na sam
Rzym na hierarchię nawet i uderzała całą swą potęgą, nie tylko
iż nie podołali jej uczynić żadnego uszczerbku, ale doznali tak
okropnej zemsty, że nikczemni w pyle i w tajemnicy wiarę tę
prawie musieli którą ich zelarzem [illegible]: Skoro się ci
zwracali od Rzymu do rozwoju widoków swych na zewnątrz władzy
hierarchicznej duchowego Rzymu, o tyle im udzielał on pomoc wszelką,
tajną i jawną, bo o ile władzy ci wspierali tak nazwaną w swym
zastępieniu władzę nad światem, o tyle hierarchia idąc za niemi
lub wyprzedzając ich kowała sobie rzeczywistszą i obszerniejszą
władzę.– I tak wszelkie podboje Cesarów niemieckich na wschód niemieckich
były pomocnymi do zaszczepienia chrystyanizmu, a pod tym pozorem
wspierania władzy i wpływu Papieża przez duchowieństwo, wszelkie

dobrowolne przyimowanie chrztu przez narody swobodne, również
niemały na celu rozszerzanie tejże władzy, iakoż rzeczywiście tego
dokonywano, nie mówię aby tak nawracaiący cało i nawracani
niektórzy lub wielu nie miało działać w dobrej wierze, iż to
czynią dla szczęścia ludów nawracanych, a sami że przez
pracę, męczeństwo, śmierć, nie zasługnią się dobrze Bogu, że
nie zasługnią na mieysce w niebie! ale teraz każdy
był w Rzymie duchowym — tych wielu świętymi, oczywiście
więc musieli mieć mieysce w niebie, a Rzym korzystał.
rozszerzał się, prędzey, silniey, i rozleglej niżby to Rzym
ze swemi Legionami, lub Karol W. ze swemi naiazdami mógł
był dokazać. mała porównanie, iak dziś Anglia przez
missionarzy zabawnie by było żeby im mieysce w niebie
nazwarzała, kanonizuiąc ich na świętych. np. S.ty Gerhard. [illegible]
Państwo więc Rzymskie nie mogło się żadnym sposobem wskrzesić
w całości tak iak dawniey, bo ~~[illegible]~~ rozpadliny za ogromne
były między częściami onego wszystkiemi, bo niebyło dla tych
narodów punktu centralnego złączenia się, niebyło cementu
w prawie, ogólnym dla nich, a iuż w mieysce onego wyższał-
ał się Rząd duchowny Rzymu tak daleko iak dawne państwo
Rzymskie sięgało, a nawet i daley; za Państwo Rzymskie.

obok niego żadne inne wzlęgłe i tej natury istnieć niemogło,
bo dwa podobne musiałyby przeć się, zniweczyć się, a interesem
było Rzymu duchownego aby sam istniał, on wziął spadek
po Rzymie po Cezarach, był wiecznym, miał wręcz prawo
niweczenia wszelakich sobie przeciwnych lub szkodliwych władców,
niszczył je też tego Cnotą, bez słabości. przy tym w owych
wiekach żaden nawet geniusz niemógłby być wytrwać, podołać,
zwalić (hierarchia) lub zbudować sobie tron na całe dawne ~~[illegible]~~
Państwo Rzymskie, bo ciężko działać przeciw Rzymowi duchownemu
które działał pod zasłoną Boga, a ludy w to święto wierzyły!! ╤
i gdy za długo dla widoków Cesarzy świata, państwo Rzymu [illegible] bo przez panowanie dwóch jego duchowie
schorzał, zostanie Papież jego [illegible] ~~odłamowy~~ [illegible] po władzy 4 synów duchowie i podzielił to państwo na 4 części. ╤
Narody powstałe z ~~[illegible]~~ (odłamów) państwa Rzymskiego, albo raczej Barbarzyńcy
którzy opanowali te kraje i pomieszali się z ludami one zamieszkującymi, dla tego że te odłamy składały niegdyś Państwo Rzymskie
przypisały sobie jakieś pierwszeństwo nad innemi ludami Europy
które nigdy pod ciężkiem zwarem a potem też nie składały Cesarstwa tego — niepomne że Barbarzyńców tych początek nie
inny jest jak tych ludów w mieszkaniu na w środku Europy.
i tak do dziś dnia, głównie ~~[illegible]~~ o tamtych dziś Europy ograniczają
się na wzajemnych wojnach między sobą Włochy, Niemcy,
Hiszpania, Francja, Anglia — to dla nich Europa, reszta jest niczem
do 1700 roku, dopiero gdy dotknęła ich lud północy, wszystkie i
potem zwrot ich zajmować, bo ich zabolało. Krzyk z bólu wydarł im

równie istnienia czegoś więcej nad ich zmartwiałe i nierozwiązane
w dziejach ich kombinacyje; – wywołane przez chciwość, lub dumę
Co szkodziło Rzymowi duchownemu, że Niemiec przybiera sobie tytuł
Cesarza Rzymskiego? kiedy nie miał ani siły, ani władzy onego
przez dumę, a to doradzało mu wyrobić siłę i władzę gdzie indziej
jak w Rzymie który dosięgnąć nie mógł, co szkodziło Cesarzom
że się tytułował Cesarz niemiecki cesarzem świętego Państwa
Rzymskiego, gdy nie niewłaściwiej nie przechodziło jak te kilka
wyrazów, istny nonsens, gdy Rzym do czasów Konstantyna ani
miał pretensyi do świętości, pomimo że dzikus Claudius,
dziwak Nero, dziwak Vitelius lub Heliogabal, tak zabawnie,
lub okropnie Bóstwo sobie przypisywali; a Konstantyn i następcy
onego nie inaczej ze swym Państwem jak świętymi nie byli. –
Raczej należało Cesarzom niemieckim naśladować, lub uprzedzać
skromności Cesarzy za potrzeby – którzy daleko od świętych, tylko
się Błogosławionymi mianowali. –

Cesarze więc ci Niemieccy by się rozszerzyć poszli się we wszystkie
strony, – Słowianie żyli od Zachodu, czy przygotowani byli na to
najście, oni co nigdy niewchodzili w skład państwa Rzymskiego
mieli odrazę chcąc poddać się w jarzmo – nie – niespodzianie
napadnięci, bronić się musieli; mieliż oni organizacyją, siłę odpowie-
dnią napadowi; – nie. Ale widać że namysł do oporu był szybki

wszystkie ślady dziejów między latami 800 a 1000 wykazują że ~~różne~~ Słowianie pod rozmaitemi
nazwiskami znani mieli urządzoną władzę, że niemi rządził wódz jak go nazywamy książę, król
według dzisiejszych wyobrażeń, że panujący ten władał Słowianami w gminy zebranemi; –

Że pierwsze znaczne boje wytrzymali zbrojne wielkim, że do nich
przygotować się mogli długą walką. Saksonów także Niemieckiego
że dopiero po uśmierzeniu tych, ruszył się Karol W. na Słowian, bydź
może iż ci dali mu się poznać przez [illegible] Saksonów,
bo tak głęboko mieli swoje siedziby w niemieckich dzierżawach i tak
rozległe ich płynie około Elby po prawej jej stronie były nasze
po lewej Sasi:—
i bezpośredni jego następce
Ledwie uderzył na Słowian Karol W. (ledwie owszem bronili
o tem spisały dzieje natychmiast zaczęły wyłączać się w byt
ludów naszych, wymieniać różne ich nazwiska, a każdy z takich
miał swego wodza, przypuścić więc trudno można, że nie w tej
chwili wybrnęli ci wodzowie, ale niezawodnie dawniej istnieli —
ni którego mniejszy lub większy byt, tym łatwiej zostawał pokonywanym
dzieje zachowały imiona wodzów walczących między sobą. organizacya
więc wewnętrzna, mechanizm, zarodki; [illegible] i tych namiestników
musiały nie dawniej istnieć we wszystkich wyłącznie bytu i ludów i
Kraków. i Radców. Silniejsze ze zbliżonych do granic państwa Karola W.
prędzej doznawały siły jego, i tak gdy od Bawaryi [illegible]
Czechy i Morawy pod granicą, czechy i morawy musiały czy to razem
będące pod jednym panowaniem, czy pod osobnymi opierać się całej
jego potędze i czy to siłą, czy zdradą, czy układaniem się traktatami
umowami, zakładnikami, i wspólnemi środkami bronić się — nie o tym
znajdowali się między temi Słowianami, i tacy, co dawali się układać
cesarzom niemieckim — i ci układem stawali się niekiedy powodem

zgubnych wojen, napadów i świętych kłótni; jako Sam Świętopełk
który Morawy, lub jego synowie [Mojmir i Świętopełk] którzy przez rozproszenie między sobą
niezgody stali się powodem rozpadnięcia się mocarstwa przez ich
ojca wzniesionego.

Jednak dość długie panowanie Świętopełka ojca dawało mimo tak wiele
ziałoby państwo słowiańskie [obszerne] do odporu wznieść się mogło. Jednak
pierwsze wojny i napady Cesarzy wytrzymywało dzielnie. Dawało czas
mieszkańcom po za Morawą Lechitom w zniesieniu swoich organizacji;
skoro więc rozpadło się państwo Świętopełka widziany natychmiast
wzmocnienie zpomiędzy Lechitów Polski. Zaraz Chrobacyja będąca cząstką
państwa morawskiego a poprzednio niepodległa jak wszystkie ludy
słowian, jednoczy się z Polską potężną, i ta się rozciąga od morza
Baltyckiego do Karpat, granice jej oznaczają się wyraźnie —
ciężki od potężny morze, wielki płask aż ziemię panowi cała z Polską
całość — a głębsze ~~ziem~~ ku Elbie kraje słowian, podbite przez Cesarzy
powoli stawają się mieniem przyłączone do niemiec, i zaczynają panować ich
ojciec, aż w 1000 r. tam siedzą urzędnicy niemieccy. Oraz dokończenie ...
Lecz wojny Karola W. i jego następców, jedne pomyślne dla słowian
inne mniej — prowadzone przez wodzów, czy Radców dziedzicznych, bo
wszędzie widać że dzieci po ojcach następowali śród śladów dziedzicznych
z owych wieków pozostały. Przy tychże, niema walki bez [i części państwa] postanowienia
bez karności mniejszej lub większej — o ile których walka ~~trwa~~ o tyle
tej wznaczenia. Lecz wtedy każdy wódz w krajach ~~on pod dzielnice~~, nie
więc dziwnego że chcąc naśladować. Mocarstwo stolicom ... a nie
które podtem dzisiejszych wyobrażeń nie są nazwane jeszcze za niepodzielne

macie miana które by szczególnie oznaczało stopień panującego wzięto
z nie żywcem z imienia Karola i stąd utworzył się Król. odtąd
Imię Karola czyli Krola pozostało tytułem władzy panującej tak
w słowiańszczyźnie w krajach onej obszerniejszych: podobnie i z tejże
przyczyny na wschodzie pomimo wrogów czyli Waregów Rusów przybrali
ich panujący tytuł cara prosto derywacji od tytułu Cesarza
panującego w ~~Ko~~ Konstantynopolu, bo tutaj pierwsze wyobrażenia
władzy samowolnej upatrzyło się naczelnikom, Olegowi i innym
którzy aby stąd uderzali na to państwo. ~~tutaj~~ oni byli naprzeciwni:
gdy na wschodzie i zachodzie słowianie nasi im ich uważali od pierwszych:
lub poprzednio cesarze
Cesarze niemieccy począwszy od Karola W. wyprowadzili wszystkie swe
przeciw słowianom złożone z Niemców, franków, gallów, włochów,
wojny prowadzono zacięcie, napady bywały znów niekiedy krótkie ale
silne, postrzeżenia zawzięte, rzezie, zabieranie w niewolę, w lepszych
napadach, niekiedy ucieczki z tamtych stron niosły słowian poczynających
osób prześladowanych więcej czy niewiernie, urzędników, krewnych osób
panujących i t.p. cóż w tym dziwnego że nigdzie się znajdowali ludzie
ich tych samo przedzierający się w głąb krajów słowian i oznajmiający
im o ludach, złożonemi więcej bliższych stron, lub słowiańskie czystych
nie mieli. a cóż dopiero gdy missjonarze, to na rozsypce będące
wojsko Rzymu Duchownego, zawsze gotowe do poświęceń, na śmierć,
porwało się bezustannie wytrwale w jednym celu i widokiem znaczym
sobie i dobrze obliczonym

powiększenia owczasnéj JC. a wielkie pozyskania, szczególniej nie
wpływom swego wszelkiemi środkami oświaty, nauk, religii, dla Rzymu
nawet w razie potrzeby tamowania co wpływom i postępom wojsk ~~Ces~~ i
potęgi Cesarzy niemieckich, bo i ten fenomen godzien uwagi, że
gdzie bądź Rzym duchowny wpierw wyprawił swoich missionarzy
tam nie oręż i zabory Cesarzy tych nigdy do szczętu, to nie
pokonały nie uśmierzony, niepoddały pod swoją władzę — ~~i tak~~
mowią w owych wiekach. — i tak Karol W. i następcy jego nakazowa-
nie siłą wyznania Chr. i swoje panowanie tylko do [illegible] Elby
i ani Elby od jej ujścia, aż do Odry dalej ani posunąć się zdołali: w późnych
wiekach następnych trzeba im było więcej wspólnej siły, podstępu, zdrad
wtrącania, małżeństw, żeby całą słowiańską krainą powiększyli swe państwo
ale nie nigdy w tym pośpiechu ani rozległości jak w tych początkowych
swego władztwa wiekach. — Rzeka Odra, kto wie czy nie stąd ma swe
nazwisko że Cesarze ci odarli z tych krajów po nad nią leżących
bliżej jej ujścia słowiańszczyznę, a Warta czyby nie od tego że tam
bez ustanku straże, przeciw tymże wystawiona trwała. — Każdy bowiem
nazwisko jakie czasy biorąc musiało wynikać z powodu z przyczyny
wiadomej. — wszelkie wojny z niemcami nie nowiną były już jeszcze
za Wandy w r. 740. dziś zapisały. iuż łatwo z czego bądź weźmie się powód
do takowych, czy to z ich pychości, czy to że chciwości niezmiernie udowodnio-
nej w późniejszych wiekach aż dotąd, to zawsze przekonywa, że słowianie
czy to ~~jako~~ przez niemców zamierzone do zdobycia siłą lub podstępem
od pierwszej chwili zetknięcia się tych ludów nieprzyjaznemi byli, i
pozostały takiemi aż do dziś dnia, a zapewne pozostaną i za dal-

w krótkich latach potworzyły się państwa słowian, gdzie tylko góry zawady żadne były natychmiast zaczynały się tworzyć ciała i tak Światopełk wystawuje państwo morawskie, trwa ona tak ich ciągo żyć, krótko, ale wywołuje ~~silnie~~ opór silny, Cesarze niemieccy panowie świata ich się przerwali; tak ale Justkow bratem księcia, znaleźli opór — niepomknęli się, pod dwuletnim tym oporem tworzą się Czechy, występują inne ludy słowian, powoli tworzy się Polska i stanowczo wynurza się w dziejach.

Jakie chcieć żeby lud ich bądź od chwili pierwszej skupienia się w jedno ciało stosownie do wyobrażeń dzisiejszych mocy, obszerności i światłości ze wszelkiemi zasobami potęgi wzrost w olbrzyma. Musiał w pierw począć nawet w pierwiastkach nieprzyjaciela i czego chce: a przeciw opór musiał być silny obrona dzielna; kiedy Niemcy. Lecz że zostali opanować pograniczne prowincje potężne zachodnie słowiańszczyzny, tam gdzie dziś część Saxonii, część Meklemburgii, część Brandenburgii: po Odrę, jakoby odarli te kraje reszta utworzyła się w silny zastęp. Z Czech ani światła nie zerwali; w owych mówię czasach ani ze Szlązka, ani z Pomorza, ani z słowian ponadbałtyckich — a przecież walka musiała być zawzięta i sroga, wynikająca z owej sprzeczności, ludy pogardliwie nazywany niemcze że nie mówią że nie zna słowa słowiańskiego, pozostawił nam dotąd od owych czasów trwające przysłowie; „póki świat światem, póty niemiec polakowi nie będzie bratem." — i przeznaczone aby przetrwało do końca świata. —

Działo się to na zachodniej granicy słowiańszczyzny między 800 a
900 rokiem. Ledwie Lechy dla braku odporu niemcom zaczęli się tworzyć
i kupić w kraju i stanowczo odznaczać granicę swoich siedzib
gdy od wschodu na siedziby nasze uderzył nieprzyjaciel wszystkich
askold i Dyr na Orła Waragów
w wodach potężny, ~~sprowadzony opowiadaniem jednego ze swoich towarzy~~
~~zabłąkanego już~~ w okolice ~~Kijowa już wtedy~~ grodu istniejącego i
a że Kijów leżał na drodze do Konstantynopola drugiej części, Carohor
polskiego. ~~Łowaby miejsca, okwitość paszy, a może i ciepłe słońce~~
Rzymskiego, a kiedy teraz Waragów za przykładem innych Barbarzyńców
~~tak miłe dla tych co je rzadko, i to tylko w pewnej porze lata~~
widziały powaby zdobyczy i najazdów z tęsknotą nie dziwnego że
~~widzą, zachęciły naczelnie ludzi podobnych opowiadaczowi~~.
wyprawy takie. podbudzały ich namiętności; a gdy Kijów leżał na drodze zamyły
~~Że same ciemnie zimowe lody, wraz z stepowe zamyły~~
go więc dla punktu dogodnego wyjścia, więc dogodnego zamieszkania wraz
~~ludzi tutaj przebywających więcej bardzo z sobą potrzeb~~
niespokojnej wyprawy.
~~że powinny~~ wszystkie inne powody ~~tworzenia się ludów~~, że ta
~~powinna wzniesienia była koniecznej, że srogość klimatu, wywiała~~
~~na dzieje te wywarła wpływ na srogość w charakterze, na istność~~
w nich organizacyji aby ~~wszystko~~ działo się w ich woli bez względu
na środki pomocnicze ~~ułatwiające im~~ do ~~wykonania~~ w poczuciu konieczności
dokonania ich woli, dość że impulsyja ta wrodzona im była.
Gdyby mnie kto spytał, zkąd w Niemcu ta chęć rzucania się na obszar,
na cudzą własność bez względu na środki i osiągnięcia ich, rzekłbym
że to widoczne naśladowania Rzymu, że to chęć dogodzenia dumie,
rozszerzenia władzy, popęd dany przez Rzym skuteczny, którego nawet

umieć i pisać i błogo.

może Niemcie w owczas nie umiał sobie alternacyi, może chce dobierszych urzędników, nadawać sobie własności, robiena niewolników ~~wo~~ i t.p. ale co mogło dać impulsyię mieszkańcom Północy te dla nich wszystkie nieświadomy okoliczności, co dla Niemca nie chce rozszerzenia granic, — stepy i obszary, tak w ów czas jak dziś były rozległe i głuche; może prostego polepszenia bytu chcą, może widok zagrabienia ludu łagodnego tamtej strony Zamieszkującego — nie uległego Chazarom i im dań oddającego. Była to impulsyia wrodzona, chwila potrzeby wybita rozszerzenia się polepszenia bytu, pomnożenia się może i ztąd Waragi, czy to odzinie jedna władnia Hordami, czy to te Hordy tak się zwały, dość że Waragi, odkryły i tą strony i bez oporu zaięły Ziemie, sięczny lud — i lubiący pokóy, i żyiący w podwórze od Zachodu wsie Niemne, od wschodu nieco później odkryli Waragi na krawężny słowian na Sokołów, bo tak ten jak ten dziecie ślady dochowały że kraie one zamieszkane były przez Polan, a musiał Naiazd Waragów być straszliwy do niczego co dotąd tam zaszło niepodobny, gdy przekwitało dotąd znik wzięte imion, wróg, ~~ob~~ dotąd naynie godziwszey nayraniłszey naywściekłeyszey nieprzyiaźni. — J jeszcze z tych dwóch słów tak

rozległy Ziemi Polan zjawili się i dwaj nieprzyjaciele, wrogi — od tej chwili dzieje polskie się długiem pasmem walki i pasowania się, przeciwko tymże z których jedni od Zachodu drudzy od Wschodu dolatywali wspólnie jest aby siły zniwarczyć Polan, a gdy im się siła w cale niepowiodła, użyli w końcu wspólnego środki przebiegów i niegodziwości, aby swego dopięli — i dopięli!! — ale czy na długo? w tym kwestyja, bo walka trwa.

To rzecz szczególna — wdzierały się z dwóch krańców Ziemi naszej te dwa ludy i pióro tylko stanęły na Ziemi naszej walka z małymi przerwami najmniej nieustawała, a walka pełna krwi rozlewu w najrozciąglejszym znaczeniu tego wyrazu. Grzecież Litwa, Żmudź — rozgorzywszy w dała się w środ krajów Polan od Morza — samo położenie przez Litwę zajętego kraju to dowodzi, zdaje się iżby puszcze, błota postęp ich zatamowały tu dalszemu południowi, a przecież walki z nami Litwinów zdawnych czasów nie ma śladu, nie ma wspomnień, gdy od pierwszej chwili zetknięcia się z niemcami Waregami tatowa wystarczyła. — Ciowarze najwięcej Litwinów późno w dziejach na szczyt ~~[illegible]~~ się napotykamy, były to raczej rabunki, najazdy a nie stanowcze, systematyczne jak na owe wieki wojny — nie była to chęć stanowczego uzbrojenia, podboju, od pierwszego dnia o stępienia na te ziemie polskie, niemców, waregów, i Litwy, iżby do ostatniego dnia przeznaczone.

przez Francyi 1814 r. odtrącono Napoleona od całego narodu, i zgubiono tamtego, ujarzmiono naród z czego ledwie się wydobył w 1830 r. na chwilkę – (Lud. Filip jest tylko agientem moskwy i niemców we Francyi. a tak oszukał nad Francuzi że go mają za olbrzyma potęgi, a on tylko podłością stoi; i handu potęga)

Duch Waręgów nie ustał, trwa on i przelewa się z Żidowego w drugie onych powołanie:

Bo nie bałamucąc się, wzmiankością nadawanych sobie nazwisk waregi i Rusy to jedno ich miano, tak jak niemce i germanni jedno znaczą. –

Nestor dokładnie opowiada zkąd ci Waragi i Rusy przybyli, dokładnie, co ich sprowadziło, a nayd okładniey, zdaje mi się mnie na jeden raz wzmiankuje że Waragi Rusy nie są Słowianami: niebyli Słowianami:

Sprowadzeni Waragowie z ~~potężnego~~ (krain Słowiańskich naybardziej na lechickich naprzód obiąwszy nad niemi rządy narzucili im swoje nazwanie Rusów i odtąd ludy te Słowiańskie i wszyscy ku Rusi ~~Waregi~~ przybywające nie rodu Słowian ale zupełnie inne, a zaiste pod ich władztwo porwali Rusami – ten sam system, w którym jeszcze dojrzał daremny na nowogrodzie też po zajęciu miasta kijowa, miasta Polan, ludów Polan, i związ Polan – narzucili im nazwanie – pomimo że ludy te zamieszkałe nigdy Rusami nie były. –

Niestor w dalszym swey kroniki zdaje się odstępować to imię Rusa. zdaje się że pomimowoli ~~z~~ ci dzwięga, i chociaż mówi o przedmiocie

Nestor wyraźnie mówi, że od tych Waregów przezwani są (r. 862) Ruskimi ziemie nowogrodzkie, Tu i ludzie nowogrodzcy, od rodu Warażskiego, (nie tylko przezwali, ale wymienili) przed tem bowiem Słowianie od Ruska nazwiska nie (ale wyprowadzi tych to Słowiańskie, i tak zwali się do Ruskiego.)

3.

innym iuż iak o dziejach wprost tych krajów pocznie mówić

przerwszy Słowianie, Polan naówczas (~~ich by~~ [krainki swej]) zpołeczniejące ~~[illegible]~~

iakby zbolenie z przeciw wyjdzie po zajęciu iuż ~~wie~~ przeszło 150 lat

przez Waragów [Rusów] krainy tych Polan — A Słowiańcy wszyscy i Ruski

odeń iest. Od Warag bo przezwani Russcy, a pierwej byli

Słowianie, a teraz i Polanie zwani są, no Słowiańska rzecz

bie, Polanami że przezwani byli, że w polu siadali, a wszystkich

słowiański iedyn. — I zapewne w owym w którym Nestor pisał

iuż tak został zapoznany wszystkich Słowian Polan przez Waragów

Rusów, że zniknął się znacznie od Polan nadwiślańskich gdzie ani

Rusów Waragów ani Niemców niebyło, gdzie niedobrały. —

a przecież i dziś lubo to przeszło 900 lat temu upłynęło od

pierwszego zajęcia ~~tamtych~~ krajów przez Waragów —

Język Waragów dawny pomieszany z słowiańskim [Słowian]

połnocnych od Ładogi i Białoozera iest tak wzory od

tej mieszaniny polskiego z Lyngwą, tak zbliżenie tej mieszaniny

do polskiego iest ieszcze dziś większy że różnica ta uderza każdego

kto nie uprzedzony, kto sam dobrowolnie zaślepiać się nie chce.

powziąwszy daleko iak znów ta mieszanina rozkłada wszystkie dwory i

prawdy. Bojmy że Piotra W. —

Ziemi okrutnictwo Waragi te musiały wymódz, wszystkie, a

każdy komedyum te ziemi i wygrzmiewać, iakich pod pozorem

wyjmować żeby nie cżny zebrał wszyscy między polami nad wisłą a

polaami nad Dnieprem, — oni to przezwali nas Lachami; to był rzeź

[Margin, vertical:] a które tylko dowiedzieć się w ostatku zaszczepia przez Waragów, Lech i ich dziedzic; Słowy postęp, który mię tak drogo dopiero Słowiańskie, co przyniósł; musiał u nas panować —

 

zmianę tę; należało Polan od Polan odkryć i dowiedzieć tego – a przecież nie od razu, wojny Bolesławów i niemniejsza tatarów, z i aby dokonywali owych przedłużywać ze potajemnie rodowe istniało, pomimo wspólnych zabiegów waragów, aby tutowe zniweczyć! i ~~dziś~~ przez ciąg wieków od owego czasu do dziś dnia, kierunek migracyi z Polski nad wisłowej w tamte strony twa nieustannie, gdy ani od strony południowej Rosyi ani od strony Moskwy ani z innych punktów za dnieprowego Kraju nie podobnego widzieć się niedaje. gdyby nie kolonizacya i liczba dorazy w tamtych stronach Moskalom nadanych ilość z dobra przez nich w posagu po Polkach wzięte niebyłoby tu i śladu obecności Moskali w te strony. Taki jest wszystko nam udowadnia że to są nasze strony Jerce bić w ich wspomnieniu, ziemiłą odzyskam na myśl co się z niemi stało. – Wszak raz wypada na

na swoim postawić miejscu, zagmatwanie umysłów lub nieudolność pisarzy dziejów ~~tak~~ zaciemniła te czasy, te rzeczy, że co było Polską, to uważane jest za kraj zupełnie obcy ~~niedbały~~ a ~~pochlebs~~ pochlebstwo, a strach, a przemoc wyniszczyły wiarę, głupota zmieniła się w przekonanie, że naśladcy rzeczywiście; z prawością posiadają ~~tamte~~ kraje, ~~tamte~~ ziemie.

Nienowiną było Słowianom od wieków oddawać w Państwo ktoś albo zamieszkali albo zawracali, ~~al...~~ Grekie, (Dzikość Waragów była do opanowywania wszystkiego, opanowali

Zwierzęto. Nowogród i okoliczne ziemie, dały zaś ich liczni, dały ochoty na Grecyą, bo im nigdy dość, czyż przestali by impulsyi do dziś dnia.

do wynarodowienia tego posłużyły miały prawa do okoliczności zastosowane zawsze progi, prawda Ruska ~~pismo ozne wszelkie zewnętrzne znaki~~ + mięszaniu języka, zniweczenie kommunikacyi, groza władzy i wszystko to co my dziś doświadczamy, z formami nieco łagodniejszemi, ale niemniej okropnemi w zamiarze, dokonanemi i skutku.– Dodajmy do tego gdy z postępem lat i rozwoju umysłów władców łamańczych niecierpliwych Waregów, dotrzono oznie wyznanie Greckie, pismo greckie i wszelkie obrządki tak ozne od kościoła Rzymskiego i od wszystkiego co było na Zachodzie, niebędziemy się dziwić wynarodowieniu, lubo nie osłabiono bo do dziś dnia trwa ożyła między tym ludem tutaj zamieszkałym a głęboką Rosyją. Z czasem poszło w niepamięć lub umyślnie zarzucono Nazwisko Waragów, a porozdzielono Russów. Zwyczajny nazwanie tak władców naczelnych Ziem tumulżnych iiłło faktu dokonanego sprawił, że ci sami których tak okrzczono rusem i wynarodowiono Polan ze oni zaczęli nazywać się Russami, i to nazwisko przetrwało do dziś dnia lubo Nestor i inni pewnie z żalem wspominają

1.

Okolice Kijowa zamieszkiwały rody Polskie, Drewlanie, w górze a osobliwie Oleg r. 882.
Połoczanie Smoleńszczanie, Połoczanie i inne — Jeśli Waregi zajęli
Kijów bez oporu bo im do takowego Dyr i Askold drogę utorowali,
pierwszy bez miary nie musiał użyć środka gwałtownego bo nie
wywołał oporu — lecz gdy Oleg zamordował go i Askolda
gdy oświadczył że to miasto i ziemie zajmuje na własność,
gdy dla dopięcia tego wystąpił w kierunku na osady polskie
i dał się poznać ów Waręg przez okrucieństwa, natychmiast
wywołał opór i pierwsi Drewlanie, czyli polany zamieszkujący
lasy w okolicach Kijowa aż ku Prypeci i ich błot z zaciętością
bronić się poczęli. — ale kiedy ci ulubiły pokój i gdy Drewlanie
pozostali pokonanymi, w lat kilka popadły w ostatek w dań i reszta Polan
tamecznych jako Sewerianie, Radymiczanie i inni. a gdy chciał ich
lepiej zaskarbić, zapytał jednych i drugich komu dań płacą,
Chazarom odrzekli. — „odpowiedział jednym ~~swym~~ z nimi to ja
wojny teraz nie zaczynam, ~~od~~ a innym „co macie dać Chazarom
oddajcie ~~mnie~~ mnie wszystko. — i natychmiast zrobił się nie proszonym
nie pytany opiekunem tych ludów Polskich. — nie inaczej i dziś się
odzywał w 1831. r. gdy wojnę z nami prowadził, wyrzekł
iż ~~nie~~ tylko z niespokojnymi wojnę toczy ich całe zniszczyć
nie zaś z spokojnymi. — nie inaczej Katarzyna wyrzekła do narodu
gdy tworzyła konfederacyją różnowierców, gdy tworzyła walkę na pierwsze
z konfed. Barską, gdy tworzyła Targowicę, a nawet za Aleksandra

wypłynęło będących pozaz do niszczenia, w ostatniém do połączenia się z nami:

Czy ~~Gdy ani~~ nie czystaw, ~~[illegible]~~ poprzedniey jego ~~[illegible]~~zali odporu Waregom, ~~[illegible]~~ przynaymniey nie pozostawiły dzieie śladu tego, to który przypisać niezmierney odległości miejsc i trudney kommunikacyi, a naybardziey zaiste przez Niemców, ktore się im bronić musiały, i tam by się bronić wypadało: a kray niebył tak ... się uwłaczonym, aby w żadnym czasie, na tak poważne walki mógł się wzmódz; ale prędzey bym odważył przypuszczał, że dzieie nieprzechowały nam opisu walk tych, bo iakże przypuścić aby Bolesław Chrobry, ni ztąd ni zowąd dopiero pierwszy boy z Waregami rozpoczął.

~~kiedy~~ w r. ~~[illegible]~~ 882 wg nestora w czasie panowania Leszka 4

Od Zajęcia Kijowa do chwili starcia Bolesława Chrob. z Waregów upłynęło lat. 130 kilka naście, przez ten ~~[illegible]~~ czas mieli czas osiedlić się Waragi tutay, i właśnie wtedy Oleg ~~podbijał się pod~~ nazwisko ich ~~przybrali~~ nazwisko Rusów ~~bo Rusinami zbierającymi [illegible]~~ ~~[illegible] się Polany ktory musiały po co [illegible] do Dniepru i [illegible]~~

Kto się dziś przypatrzy sposobowi wynaradawiania przez Moskali używanych, środków gwałtu, przymusu, urządzeń Drakońskich wszystkich we wszystkich kierunkach, to łatwo, poymie iakich to oni środków używali lat temu 1000. Niezwyciężony zowany ich monarcha, piotr 1. w czynach względem swoich poddanych

był tylko prostym katem, cóż dopiero ci co zakładali lub rozszerzali Państwo. Igor, Światosław, Włodzimierz, Jarosław nieoszczędzali nie i nikogo, a mieli oraz obce co im się zdawało, bo prócz Drewlan Jeszcze polan, nikt im się stanowczo oprzeć nie mógł: i Cóż więc dziwnego że przy rabunkach Państwa Greckiego, że przy wszelkim przymusie i zaprowadzonej niewoli zmodyfikowano język polan na nowy mieszaninę swojej mowy z polskim, zmieniono obyczaje, wszczepiono wyznanie greckie, przyjęto tameczne pismo, i to wszystko wziętat, co tylko wynarodowić może, lub ludowi inne cechy nadać; a przecież odzywała się krew bratnia, bo gdy tylko Bolesław Chrobry został Niemców zamiarem zniweczonego ruszył pod Kijów, ludowa była to wojna, gdyby się była można inaczej pojąć, jak że Polanie, lub szczepy nasze tam istniejące a jeszcze nie przetopione w nowe formy najeźdźców wrogów dotknięty wszelkich ~~sił ab~~ starań aby Bolesławowi ułatwić odebranie tych Ziem tak zawsze swoich.

Dziś nieznanie nikt Nestora, najdawniejszego Kronikarza ~~tamtych~~ stron kto polskiego nie umie języka. to dowiedzie, że cał kolwiek dokonywano zmian zamierzonych, nie dokazano zupełnie swego, powstał stąd język Russinów, mieszanina

Polskiego, z Waragów, – a pismo przyjęte od Greków, przekaz pierwszych naczelników Waragów tych stron, z innemi cechami, które miały tamecznych Polan rozróżnić od reszty tego narodu, a z tego szczepu naszego zrobić odrodków i nieprzyjaciół. Jakie im się to powiodło w późniejszych wiekach, w czasach których przewidzieć nie mogli; w okolicznościach niedojrzenia.

ale cóż, Waregi niszczyły w zasadach naród polan, to też i niemcy, w ziemiach pomiędzy sobie zajętych nie zaniedbywali podobnie postępować – tu coprost nowemi niemców osadami wyparciem[illegible] nietowanów polan, to też i do dziś dnia przetrwał tam zwyczaj, patrzeć na poznańskie, na prusy na Galicyją – a nie ujść to zbliżenie przesadu – bynajmniej – nie stała sztuka nie stała czysta nienawiścią, osłoniąta wszelkiego rodzaju pozorami postępowano w ów czas w tej mierze, co dziś; ale z dzikością ale z przymusem, ale z nienawiścią ludu pogardzanego przez pogardzającego. – Duch tych dwóch narodów się nie zmienił względem siebie, pomimo tyle wieków – zewnętrzne modyfikacje zajść mogły, ale odzież pozostała zawsze ta sama.

Patryarcha Grecki nie mógł być tym czym Papież –
a że nie zbywało mu na ochocie to dowód w odtworzeniu się
iego od stolicy apostolskiej; bez względu na to że tym odtworzeniem
się zadaie cios kościołowi iednemu i z natury swey nie mogącemu się
rozdzielać, bo ieśli wszystko ma być prawdą w kościele Rzym.
a prawda iak i Bóg iest ieden – iakże dwa różne kościoły
na zasadzie tey iedyney prawdy utworzyć się zdołaią – iedno z nich
musi być fałszem, mnie wyznanie Rzymsko katolickie i wiece
uczą i przekonywaią że fałszem iest kościół Grecki.
Niemógł Patryarcha zaiąć ze swej strony tego stanowiska co
Papież, bo Cesarstwo Bizantyńskie długo ieszcze trwało, a
cesarstwa Zachodniego iuż niebyło, upadek więc po nim mógł
Rzym duchowny, Papież podnieść z ziemi, przyodział się
w swoią koronę, królestwa niebieskiego, królestwa Duchownego i
państwa Ziemskiego – nie mógł tego zrobić Patryarcha.
koronę Ziemską posiadał nieprzerwanie Cesarz w Bizancyum.
niebieską iuż prawem pierwszeństwa posiadł Papież iako
Namiestnik JC. na Ziemi; ktoż mu ią wydrze – pozostała
Duchowna w Duchownem pod względem ducha rzeczy nieokreślonej
pod względem duchowieństwa panowania wiadomej i też rzeczywistej
wpływu i władzy nad duchowieństwem, przez nie na
pospólstwo, a przez to na Cesarzów, niespodziewane stawiał im zawady
niewczęgł ich, tu należy cała sprawa mnostwa apostatów i obrazoburców

i przygotowywał pomiędzy wielu innemi przyczynami, upadek Bizantyńskiego
Cesarstwa, a sobie najnikczemniejsze poddaństwo u wszystkich zdobywców
na których niedopełnianie wówczas woli, nie wpływać nie mogło, była
to najpoważniejsza niewłaściwa zaprzeszłości podbitych ludów — i cóż więc
mógł Patryarcha stanowić w takim położeniu. był tylko mnichem, z prawem
wybierania podobnych sobie mnichów, którzy się o stopnie i pierwszeństwo
w starszeństwie Patryarchy — a wyrzutki i pomiędzy tymże zwyciężonymi a razem tyranami onego coraz
miejsce i przytułek w jedynym kraju w Europie ~~[illegible]~~
ale tłumami poszli — a na nieszczęście tyranii i Waregi zaszli
i otrzymali się w krainach Polan, i gdy jedni punktem fatalności
~~z~~ od Zachodniej granicy złączyli się z Rzymem katolickim, inni tegoż
rodu Polan — na wschodzie połączyli się z Kościołem Greckim — i sam
błąd wyrodzony umysłów pod względem religijnym sprawił, że
wrogowie nasi, tego czego się najmniej spodziewać mogli, w zasadzie
nie wyznania którego szukaliśmy, cierpieć oblicza nie mogli,
w następnych wiekach sprawili wydział, z okoliczności od nich niezależnych,
dotąd wszelkie fazie dziejów naszych do tego przełomu.
Co Waregom mogło podać myśl przyjęcia Religii Chrześ—? owe ich
było położenie jak Polan Zachodnich. Waregowie nie mieli stałych
potężnych nieprzyjaciół jak Polanie i w Niemczech, a jeśli Waregi
mieli zawistnych wrogów w Polanach nadwiślańskich lub naddnieprskich, to
tamci byli za daleko, aby tym nieść pomoc których sami przez niemców
Zaiszł; a ci zwyciężeni po lasach, puszczach, pomimo walki nie mogli

wystąpić ze stanowczym oporem i zwycięstwem; nie mieli więc

Waragowie potrzeby wciągać w siebie dla pomnożenia swojej

hierarchii — ale mogła na nich działać łaska Boża, może

dziwiła nadeszła zmiany religii z pierwiastkowej na objawioną —

gdy na wszystkie wyznania nadszedł czas zmiany, bo skoro którejbądź

wiary tajemnice są zbadane, poznane, niedostateczność ich udowodniona,

skoro gdy niewystarcza umysłom, wiara taka sama przez się

zniszczona, ustąpić miejsca innej — może też czas nadszedł i

zdaje się z pierwiastkową religiją Słowian od chwil pierwszych

skupiania się Słowian wiadomo iż ato zdaje się iż dość długo

trwała, aby przekonać się mogli; iż urodzonym niewystarcza

iż im potrzeba nowego zakonu, któren byłby głębiej w ich urodzony

ludności w rękach. bo gdzie prawo stanowione niedojdzie, tam

religija w pomoc — To dziać się mogło bez wiadomości książąt

Waragów, oni musieli być uderzeni okazałością dworu w Bizancyum

okazałością i bogactwem obrzędów Religijnych i wspaniałością aby być

takiemi jak monarchowie Bizancyum. wywołało przechrzczenie się ich do

Religii, jak tytuł z Cesarza na Cara! r. 897 Włodzimierz zwany

lubieżnik i zbrodzień, dziś zwany równy apostołom! aby pozyskać wziął dla siebie siostrę

Cesarza Bizan.go przyjął Chrzest i zmusił do takiegoż cały kraj — ..

Duchowieństwo greckiego źródła wyszło i wbrnęło w całe nowy naród

takiem było, i tak wszędzie gdzie wyszło z Rzymu Duchowieństwo ..

to się dopiero Rlatow ~~było~~ zmieszało wprost do władzy, dzieliło się z monarchą miejscowym, odnosiło się nie do władzy cywilnej lecz do Rzymu, tak powstały stosunki cywilne i polityczne ze bez wyjątku porządku świeckiego niepodobne się było z niej obiec, podówczas wydobyć, gdzie bądź przyjęto wyznanie Greckie, tam Duchowieństwo nieużywało wpływu ale i otrzymywało od władzy świeckiej, lub było ciągle narzędziem.

Skoro Rusy Waregi zaleli Kijów 882. (Oleg) z punktu tego rzucili się na Polan Drewian, i innych, nieopłacali haraczu Chazarom bom ja nie wasz nieprzyjaciel lecz Chazarów." To wyrażenie, iż musiał następnie ~~lub~~ uderzyć na Chazarów. Czy ci wytrzymali napad Waregów Rusiów czyli nie niewiadomo, ale zdaje się że niewytrzymali; bo w ~~tym~~ tym czasie (r. 914 tatym w 36 lat po zajęciu Kijowa) zjawiają się Peczyngi naród mieszkający dotąd nad Wołgą granicząc z Chazarami; – zjawiają się oni zaraz między Chazarami a Waregami Russami: oni ich przegradzają tak od Chazarów jako i od Państwa Rzymskiego wschodniego oni po pierwszych napadach ~~napadach~~ na też Państwo odgradzają, jako od nich t.i. Waragów Rusiów od Greków – Cesarz Konstanty dając nauki synowi swemu w r. 949. mówi wyraźnie że należy Peczyngów używać ku temu celowi – on wspomina język Waregów Rusiów, od języka Słowian dając tłumaczenie nazwisk porohów Słowiańskie i Waregów Rusiów – widać więc że ludzie ci przeszli na ziemię Słowian Polan natychmiast zaczęli od przeznaczania nazwisk od wpływu na język Słowian Polan, czyli te nieprzejęty się od nich dla swojej siły okoliczność, to przecie daje miarę systematu wynarodowienia Słowian Polan. tak zupełnie jak dzisiaj ~~np~~ Moskwa

pewnie Georgewsk – Deblin Iwangrod, Katowy nowa Alexandryja itp. w Polsce ~~[illegible]~~ Polan nadwiślańskich.

wr. 949. Słowianie polanie niebyli jeszcze wszystkie zniszczeni; bo jeszcze dotąd kazano tylko opłacali: a przecież pomimo to Waregi już działali na zmiane narzecza niżdz równie jak Niemcy z swojej strony – czyli języka na odpór ciel innej siły np. Chazarów który dla pomszczenia za odcięcie im haracza z Polan mogli się chcieć z Waregami w niśń w zapasy na podstawienie się w miejsce Chazarów, ale w sposób sil innych, bo tamtejsze Polanie tylko opłacali haracz a niebyli pod ich bezpośrednią władzą, tym zaś już ulegać musieli, bo Chazary nie zabrali Kijowa, nie narzucili mu i krajom okolicznym swego urzędnika jak Waregi Rusy, nie przemieniali narzecza a tym samym nie modyfikowali języka jak Rusy na zajętych krajach, nie wymagali posłuszeństwa – ale na swoich już obrone stanęli pod zasłoną pieczyngów pomimo to że ci nieraz poprzednio na nich uderzali; To dowodzi że siła Waregów była znamienita, że zamiar usadowienia się w tym punkcie stał powzięty z podłe pomocnicze wynarodowienie Słowian Polan, jakoż ~~[illegible]~~ od r. 882 do 1112 upłynęło 230 lat wieków aż nadto dostatecznych aby z usilnością przemienić wynarodowienie (którzy Niemcy czynnie galicyją bo lat 75, a przecież dokazali że ich którzy nieuznają się być polakami ale Cesarskimi) dodawszy na to wspólnie okropne sposoby do których Waregi zdolne były ale oni i tak długiego czasu niepotrzebowali bo już nazwa waregów w 1054 niknie, czyli w lat 174 a wzrosła Rusy. czyli trud zniszczenia Polan

przez Waregów tak zieńmi został zmieszany, nieszaniano czystki,
urzędzie władzy, i okruciństw że waregi nie potrzebowali się nie odznaczać
osobnym nazwiskiem, bo Russów wprowadzone przez nich mimowolnie czy
dobrowolnie przez ogół nowoznane zostało, a przecież musiało bolec sercu na to
Słowian gdy Nestor mówi w kilkadziesiąt lat później dziś są te Rusy, ale byli to Słowianie
tak jak i nowogrodzianie byli Słowianami — a dziś są Rusami. tak jak
my mówimy jeszcze w 900 lat prawie potem byli to Polanie
a dziś są Rusy Waregi, ~~wrogi~~ ale pozostali z waregów czyto
Rusiów — wrogi — nie oznaczenie wyraźniejszego nieprzyjaciela, a
czyliż przez te 900 lat nie udowodnili znaczenia tego wyrazu
i nigdy nie mogący nastąpić onego zmiany.

A przecież od r. 882 do 1054
nie posiadali spokojnie władzy nowi najezdcy Polanie Drewlanie
walczą z Igorem po r. 912. nieotrzymawszy od nich haracza tylko
zbrojną wręką, w dowodzie iż był opór co walka wrzała przez
całe jego panowanie, i w końcu w r. 945 przez nich został z ludem
swoim co przywiódł nas wyciskać czystych podatków zamordowanym.
Ledwie zabity Drewlanie Polanie walczą po wdowie jego Olże, zostali złamani ~~pokonani~~
przez nią, zdradami i siłą uległszy przymuszeni na ów czas, ale już bliski był
czas zemsty, od pierwszych napadów Karola Wo. do Mieczysława I.
czyli od r. 800 do 964 po upływie 164 lat Polanie mieli
czas ułonotyłnować się. — Waregi Rusy nie mogąc już tak często
napadać na Państwo Rzymskie, pędzeni tą niedopokonaną chęcią zaborów
i rozszerzania się, tą dzikością ~~ziemi~~ drugą albo raczej jedyną ich naturą

Przecież nie zdołali ciepłe zniweczyć pochodzenia i (i nazwiska) rodu polsk-
gdy bowiem Waragi Rusy pod dowództwem Despoty Niko
przybywali do Psrysli w 1027. z nimi Lolaty — nie mogli być
inni tylko ci których oni do Grodów Bolesława Chrob. czyli do
999 r. zagrabili a których po śmierci tego monarchy za jego syna
Mieczysława 2o utrzymali. (patrz Wiszniew. p. 17 v. 2.)

Gdyby po złamaniu Polan Drewlan, Radymiczan i chwili wtórej
Polanie nadwiślańscy nieli tyle pracy i walki z Niemcami, zajmować
się nie Polan coraz dalej w głąb ich krajów, niebawem Połoczanie,
Wołyniacy kraje polskie po nad [?] aż do Bugu i ku
Dnieprowi zajęte zostały przez Waregów, i niebawem tymże samym
systematem jaki zaprowadził w Nowogrodzie, w Kijowie, zaczęli
tu władać, przez barbarzyństwo, wynaradawianie, niszczenie
ich [?] a dalej przyjęcie religii chrześ. z Konstantynopola.
i ani ~~barba~~ zmiany zaprowadzone przez nich w miejscowych
Zarządach, ani wszelkiego rodzaju wynaradawiania, ani całe
Barbarzyństwo ich niebyłoby zmyło tego wpływu na
ludności Polan tu zamieszkałych gdyby nie wprowadzenie
wyznania różnego od tego, jakie ~~wschodnie prawie wraz~~ nieco wcześniej (bo tylko o 23 lat)
Polanie Zachodni przyjęli.

Włodzimierz przyjął ją dla kobiety, Mieczysław przez kobietę.

Polacy czczą Boga jednego ~~innym~~ różnym rytuałem, sami mając
że obstaje każdy ze swej strony za prawdą, a tym samym że stają
w obronie Boga tak dalece ciągiem wieków, z przyczynami obok tego
rozwijającemi się z zaszczepienia różnych nasion prześladowczych aby
kiedyś ród ten jedno plemienny rozdarł się, aby się nawet jeden
o drugim ~~[illegible]~~ zapomniał, a jednakim przewrotności władców
nie często zmierzających do celu późniejszych niezmiernie planów oro sobie
założonych (bo za Iwana Wasilewicza) korzystającego z takiego
położenia rzeczy, żeby ród ten Słowian Polan, jedno plemienny

wzaiemnie się sobie wyparł, i skutkiem osłabienia się wzaiemnego
żeby popadł w niewolę wspólney obudwu [illegible]:
Nie mieli więc Polacy instynktu, przeciwnie wieszczego iż
przyimowali gościnnie wszystkich ludzi, wszystkich narodów
byle nie ludzi wyznaiących religią chrześciańską. I kiedy to
w czasach następnych tak na nich szkodliwy wywarło skutek.
u Słowian przed przyięciem wiary Chrześciańskiey – tak dalece chrześcianów
nie cierpieli, odpierali; że pomimo iż gościnność u nich była
cechą narodową nigdy iednak drzwi swoich nie otworzyli dla
chrześcianina, a ieśli kiedy Bóstwu którenu swemu czynili
krwawą z człowieka ofiarę, to głównie ze schwytanego chrześci-
anina. — i w istocie przekonanie w Chrześcianinie że on tylko
wyznaie prawdziwego Boga, że wszystko co się tylko sprzeciwia temu
wyznaniu iest godnym potępienia, że naypobożnieyszy z pomiędzy nich
nayznaiśtszym iest fanatykiem, i mniema że nayświętszą czyni
powinność gdy dla przewagi swoiem bogobojnem zdaniu
odda bez wyiątku sumienia każdego człowieka, każdą społeczność, każdy
naród (i swoy nawet ołtarzy) na tupatwo, na rzeź, na wszystkie nieszczęścia, że
pod pokrywką wiary i swoiey religii rzuci się na wszelkie
prawości, i czyni wszelkich niegodziwości; że nienawiść cała iego
przeciwny do wszelkich innych wyznań tak go zaślepia że wszystko iego

⌐ a gdy w r. 613 Sty Colomban ſławny z nawracania dokonywanych przez niego w Niemczech, cofnął się przerażony, przed dzikością srogością Sławian ich sąsiadów, kiedy te Sławiańskie przyjmowały wszystkie Bóstwa zbliżone do ich bóstw, ale odpierali Chrystyanizm z rodzaju wszelkiego, jako śmiertelnego nieprzyjaciela ich Bożków. Wszyscy którzy Chrześcian, co im się w ręce dostawali, mogli być pewnymi że ich spalą na cześć Swiatowida lub którego innego z Bożków swoich, wszystkich Chrześcian miano w podejrzeniu, w nienawiści; ze wstrętem odpychani byli; lub poświęcani:— Przypatrzmy się dzisiejszym misjom do krajów rozmaitych, od 150 lat Jezuici i inni nękają Chiny, przygotowali tylko zyski handlowe dla Anglii i odbyt na opium, bo przez Chin cywilizowani niepotrzeb—nie dzieje się w Cochin Chinie gdzie niszczą się duchowni misionarze do rządu, ~~a co~~ i niewola utratą — a pewnie nie dla czego innego tylko w widokach zysku, a nawracanie ... , i wszystko co gdzie kolwiek bądź w tej mierze dokazywano, nie usprawiedliwia wstrętu Sławian

poświęcić, że dla słów źle zrozumianych lub niedozrozumianych

wyprzągł się najświętszych uczuć, gdy któren nienawiść ku narodowi

wyznającemu inną religią, lub nawet ostatecznie narodowi

różnie pod względem religii myślącemu, z wieków w wieki i na

zawsze rodowi swemu przekazać, w którejże religii tyle katorżnych
(tyle bałwochwalstwa, bo nie jest że tym części świątyń aż do prawdziwości)
[illegible] matów, tyle nieszczęść sprowadziło, to powiem że Słowianie,

czy to w Polsce czy inni, w prostocie swojej prz~~[illegible]~~ oczywiście

słusznie robili że wszelkiemi siłami odpierali to co im

zagrażało, co ich w końcu źle [illegible]. Bo jest że dziś gdzie

bądź jakkolwiek zakątku ziemi Słowian swobodnym wolnym

nie — wrogi Rusi, Niemcy, muzułmanie wszystkie onej części

opanowali: gdzież odetchnąć, gdzie głowę spokojnie położyć

gdzie się udać!? jakiemi środkami się potrzymać, jak jemu się wybić

na wolność!? a cóż ci powiem że w wielkiej części przyłożyło

się do tego wyznanie Chrześcian, nadużycie i pretekst Boga i Bożym.

Co mi kto na to odpowie — a cóż ci tego dowiódł — czyż przekonam

umyślnie narzucony lub podżegany
tyle uporu ciemnoty, tyle zagmatwania wszystkiego.

Pod względem nawrócenia już pierwsze kroki pomyślne dla

Chrystyanizmu poczynionemi były, kobiety pierwsze przyjęły

Chrzest. Olga już przed rokiem 969 ochrzczona została imieniem

Helena, niedziw że Cesarze Bizantyjscy wysłali duchowieństwo swego

jako narzędzie którym by wpływ wywrzeć mogli na tych narodach

dzieki Waregów Rusów, którzy od r. 862 do r. 988. chwili
przyjęcia Chrztu przez Włodzimierza, aż napadli na państwo
greckie 4. razy głównie, nie licząc mniejszych cząstkowych.

Że krytyki historyczney niebyło rozwiniętey iakby sobie tego życzono może powodem do tego, że kronikarzy dawnych wydobyto dopiero w połowie zeszłego wieku iak wydali Lengnich, Schlözer i inni i dopiero zaczęło między sobą porównywać rękopisma, z których ie wydawać drukiem kroniki, te kroniki które dawniey były znane iak np. Kadłubka, zasługiwały u polaków na nayzupełnieyszą wiarę nikomu przez myśl nieprzeszło stawiać ich wiarogodność w wątpliwości, albo czuli się tak związani, bo wszystko wierzono ~~prawdzie~~ w kronikach, iak w obiaśnieniach, co do mnie, przyznam się że miano słuszności, bo tak zwani krytycy pomimo niektórych słusznych uwag, są tak ciemni, tak gmatwaią wiadomości, tak przykrawaią kroniki, tak iednym odeymują wiarę w części, innym w całości; inne zupełnie za prawdziwe zaprzeczaią, że zdaie się próżną praca rozwikłania dziejów pierwiastkowych naszych. a przecież był naród kiedy istniał musiał mieć swoie dzieie, kronikarze nie wszyscy do nas doszli – krytyka historyczna ciągle kręci się między kilkonastoma, nieprzypuszczaiąc ~~żeby~~ innych iak tych które niedawno bo ledwie lat sto iak odkrytemi, gdyby i których teraz odkryto mieli były mieli swoie, ~~prz~~ dawnieyszego odkrycia i ogłoszenia drukiem niezawodnieby były za prawdziwych uznani. – a czyż tylko ~~te~~ są dzieie które pismo wielu to ieśli mogło wiadomości pisarzy z wszelkiego kraiu, wiele

umyślnie zataili; każdy zmienił narzeka na zawiść, na zazdrość, na
to wszystko na co by jeszcze dziś narzekać można było piszące dzieje
krytyka histor., przyznać jedne wyjątki z kronikarza, drugiemu zaprzeczać, tak
się wywodami z wyrazów ~~się~~ mianowicie, i zmienił system wyprowadzając z wyrazów
dawnych, które ciężko nam lub nawet zrozumieć, kiedy żyjących polskich nie
rozumie, ~~się~~ odzowią, nazwał lodowią, między oderwania jest to czyn
w której stąd sprawia; on szlachtę zowie że pochodzi z Lecha, gdy
po prostu, ciągłe wojny z niemcami i bitwy stawiane „Schlacht”
bić niemców, męstwo okazywane przez naszych i odznaczanie się, z nowymi
z każdej batalii przybrano tytuł, bo każdy mógł się poszczycić że był
w bitwie w Schlachcie, z podwoił takich, wyrosł tytuł wolny przez
monarchów naszych za odznaczenie się dawany, stąd szlachta.

Ja wolę oczywistość niż domysły, tym bardziej gdy oczywistość ta do
dziś dnia przetrwała. Trzeba się w lud w ziemię dobrze wpatrzyć
umysłowo, a prawda sama stanie przed oczy. — To jest że
w pieśni niezna leżenie kronikarzy bo gdyby skutkiem tego nastąpiło
mnóstwo kompilatorów, to by tak zaćmili oczy że by trudno było
wciąż wiary potoczyć. Ja wolę patrzeć w lud i brać wprawie
kronikarzy — oni przez objaśnienie wypadków, wyrazów stawiają
mnie w możności poznania stanu ludzi których dzieje opisać pragnę.

Im bardziej wnikam w czasy przed chrześciańskie Polan i Słowian
w ogólności; tym więcej widzę zabałamucenia przez Krytyków dzisiej-
naszych — mówiąc o Religii Słowian to albo odrzucają ją i
porównywują się ~~z Rzymską~~, z mitologią tak iżby ją zdawało się
Słowianie takową żywcem od Rzymian lub Greków przejęli,
lub tak przekręcają mianowicie nowsi Krytycy dowolnie ozdobiska
tak nazwanych Bożków, że lepiej iż pore fałszują onych znaczenie
i ducha a cóżby cudzoziemcy o nich pisząc, biorąc onych przymiot-
niki ze Greckiego ich Imię, lub oznaczane działanie jakie jednym
wyrazem, ~~bez~~ bez zbadania natury ich tylko świat sobie naruszą
fabrykują, tworzą do tego przymioty i attrybucyje i tak powstaje
hierarchia Bóg wie skąd, o której którym przodkom naszym ani się
śniło. — Jeżeli każdemu wolno jest układać poczet i attrybucyji
Bożków Słowiańskich niech i mnie wolno będzie podać myśl moją.
Już my do rzeczy niewiadomej od wiadomej. Dziś zowią Boga
Żydzi Stwórcą wszech rzeczy, Jehowa, Bogiem Izraela — Bogiem
Chrześcianie, [Bogiem Ojcowskim] Bogiem Ojcem, Bogiem Synem, Bogiem Duchem S.
Trójcą przenajświętszą [Opatrznością] i t. p. dość że przymioty te są różne
tak dalece że Bóg [illegible] pod rozmaitemi nazwami jest znany
a ogólne generyczne imię jest „Bóg" gdyby w jakie parę
tysięcy lat dajmy na to po zaginieniu przypadkowym lub zatra-
ceniu umyślnym pism i druków dzisiejszej epoki, pozostały

wiadomostki o niej w podaniach i ułomkach pism niedostatecznych
lub według widzimisię czyjego spisywanych — ludzie żyjący
a badawczy tych czasów dzisiejszych w ów czas wyrzekli by
Że Chrześcianie byli to starzyżnicy? Bałwochwalcy, albowiem czcili
głównych Bogów 10ciu i więcej nawet, a wszystkim cześć w osobnych
kościołach oddawali. — mieliż by i tam tak rozumniejszy słuszność,
oczywiście że nie — zdaje mi się że i my w tym przypadku uśmiechy,
rozumniejsze o religji Słowian — ~~Mnostwo Bogów przez~~ — a tym
bardziej tak nam się to zdawać może że przypisujemy im
ciemnotę i dzikość, albo raczej uchodziemy tak utrzymując ~~które~~
podobieństwo po swoich przodkach, i porownywając ich z tamtymi.
Że gdy Frankowie byli ~~by~~ tak dzikiemi; lub mienne w ów czas
które mogli Słowianie mieć takie oręże, rozum, bogobojność!
Mnie się zdaje że według oczywistych okoliczności mniemam —
Słowy był rolnictwy i ptaszki; zatym pomnożyli się Tatarzy, i wtedy ich lato
napadać mogli nim usunie się żadnej onego części; a gdy napastnik
ustępował, zajmował ziemię tę napastnik, to nieomylnie mogłoby ani
mieć twierdz ani granic w stanie obrony pozostawionych, że jednak
znali prawo własności to pewno wnyszę że byli stale osiedleni; że
uprawiali Ziemię, że do tych czas głównego swego zajęcia i porad nie
porzucili. — że w tym wszystkim co z ich obrzędów do nas w wiadomościach

doszło, dowodzi związku ścisłego między ich życiem na tej ziemi, stosunkami towarzyskiemi, a Religią, czyli iedna z drugią wypływała, —

Jessa lub Jassa wyraz nie nieznany, nie nieokreślony, co iest zupełnie przeciwne naturze Języka słowiańskiego a mianowicie Polskiego, w którym każden wyraz ma pewne stałe pochodzenie wywieść się daiące z czystego wyobrażenia lub znaczenia rzeczy czy to materialnej czy duchowej — wyiąwszy wyrazów od cudzoziemców przyiętych. *Jessa* więc ani w swoim a ni cudzoziem:skim narzeczu iako wyraz wzięty żeby miał co określić, nic a nic nie znaczy, lecz gdy przypuściemy że wyraz ten iest zepsuty przez różne przechody wszystkich obcych, przez ludzi co sobie nie kładąc pracy ściślejszego zastanowienia się, może nieodbiegnę od prawdy, gdy powiem, że *Jessa*, pochodzi z zepsutego *Jest*

Słowianin mówiąc o Bogu, że *Jest* nieznał iego natury nie wiedział o nim nie widział go, ale go poymował, bo co tylko spostrzegał w stworzeniu to widział że słowianin sam spostrzegany nie zrobił, musiał więc ktoś inny wszechmocny zdziałać, co on nie mógł wszystkim swoim oznaczyć, kto sprawił, kto utrzy:muie, kto daie, ale że ciągle bezustannie sprawia, utrzymuie, daie, więc ten kto to czyni musi *być*, a zatem *iest*.

a *iest* z *bo* to zrobił, *bo* to istnieie, *bo* to daie, i t.d.

Stąd mogły utworzyć się dwa wyrazy na oznaczenie Istności niepojętej a dobroczynnej, groźnej lub karzącej —

Jest więc przez ciągłe używanie i zarzywanie wyrazu ~~mogło~~ zmienić się w Jesz — ciało Bo przez podobność przeszło w Bóg. — tak całe Zmiéz, wyrazy usposobiający pochodzi od Zniczego, słowo zniczego, tak jak i dziś mówimy z oryginału stworzenia świata przez Boga.

Co do określeń Biały Bóg, Czerny Bóg, Ełbum, Swiatowid, Trygłów, Znicz, Bóg Boży, Bóg ziemi ~~Radogost~~ i t. p. ~~mniemam~~ mniemam że te były nazwania tylko jednej istności, która z ciągiem wieków przez rozmaite przechodzące usposobienia przodków naszych, przez wyobrażenia ciosane z drzewa lub kamienia, mogły przejść u ludu prostego w osobne bałwany ale nie Bóstwa.

Patrzmyż dziś na lud jak się modli do krzyża na którym B. Jezus wystawiony, ~~do statuy drewnianej~~ a cóż dopiero gdy z niego prawdziwe włosy wyrastają z płaszczem stosownym, podanym, do kaplicy Loretańskiej — do statuy JC. wystawionej po wielkiemu, do obrazu Boga przenajświętszej — mówimyż to bałwochwalcy do drzewa, do pędzla malarskiego i t. p. nie — oni modlą się do Boga, pomimo że patrzą lub czują to wyobrażenie wyciosane z drzewa metalu, lub kamienia, lub kreśląc na płótnie. —

wyobrażenia więc ~~takie~~ nie były i być nie mogły ich bałwanami jak nie są te, na które dziś modląc się patrzą, a jeśliby dziś pomimo nauki i przekonania mogą się znaleźć ludzie którzy by nie myśląc o Bogu modlili się do wyobrażenia tego Boga oddalonego, — jakież by się dziwić można żeby przodkowie nasi

F ~~Gdy Bóg~~ Rozmowa Boga z Człowiekiem. — Tym czasem Izraelici w Egipcie znowu byli dręczeni; nastał drugi król taki faraon okrutny, który ich uprzednio więcej srogo karał. Nieszczęśliwy lud modlił się do Boga. i Bóg go wysłuchał. przez Mojżesza zbawić go umyślił, Razu jednego ~~gdy~~ kiedy Mojżesz zapędził trzody teścia w głębokie pustynie, zaszedł pod górę Horeb. ujrzał na niej krzak ognisty... Palił się on a nie gorzał. Zbliżywszy się aby ten cud obaczyć, usłyszał głos taki: „Mojżeszu! nie przystępuj bo to miejsce jest święte. Jam jest Bóg ojca twego, Bóg Abrahama, Izaaka, Jakoba. usłyszałem krzyk ludu mego w Egipcie, chcę go wybawić i wyprowadzić z ziemi tej, do ziemi przestronnej, mlekiem i miodem płynącej, na miejsce potomków Chanaanu, który ją splugawił zbrodniami. Poidź, poślę cię do Faraona, a ty wyprowadzisz lud mój z Egiptu. Mojżesz padł twarzą na ziemię i powiedział, „któż ja jestem Panie! abym to miał sprawić? Ja będę z tobą rzekł Pan, powiedz ludowi że chcę aby mi na tej górze ofiarę uczynił. Idźże Panie do synów Izraela i powtórz im słowa Twoje wymówił Mojżesz, lecz gdy mi spytają jakie jest imię tego Boga, który ich woła, cóż im powiem? Jam jest, który jest, Jehowah odpowiedział Bóg. — Nie porównywam tego co Bóg rzekł Mojżeszowi, nie odnoszę tego do tego, co dotąd o słowiańszczyźnie powiedziałem pogaństwo, zbliżam tylko, w chęci wskazania, że Jest słowiańskie może według mnie oznaczać Bóstwo, nie: pojęte prostocie — zbliża się co do pojęcia o istocie nie do ograniczenia żadnym narzędziem, gdy P. Bóg sam wyrzekł o sobie, Jam jest, który jest. —

w prostocie ducha nie mogli podobnym iż modłom do swoich
wyniosów zdrowia lub kamienia, oddawać się. –
To Bóstwo oznaczone nazwiskiem Prowe iest zepsuciem wyrazu Prawo
bo tak zwanem przez zepsucie Prowem cześć oddawano iako Bogowi
Prawa lub przeklęństwa
Z życzenia (do dziś używanego „Dayże Boże" zrobiono pluralia.
mówi się iszcze „Dayże Boże szczęście, albo Dayże Boże aby go
Diabli porwali; aby skamieniał i tp.
Gdy dojrzewa zboże lub tatarka do pozośnięcia, potrzeba upałów
słonecznych bo bez tych zbiorów niedokona pomyślnie nikt z gospo-
darzy, chwila w której iuż potrzeba aby się gorąca zaczynały
nastaie koło 24 Czerwca. ~~cóż więc dziw~~ iest to chwila naymnieyszych
zatrudnień gospodarskich, gdzie niegdzie dopiero siano zbiór rozpoczyna
i rola się odwraca, nayswobodnieysza pora dla chłopaków i dziewcząt,
cóż zastanawiaiącego przeto że w dnie te długie, w nadziei zbiorów
obfitych lud się cieszył, co dziwnego że palił ognie, wszak
wszędzie i do dziś dnia palenie ogni wzniecanych iest oznaką
wesołości; (illuminacye, fajerwerki i tp.) dla czegóż by nie miało
to bydź i dawniey, przy ogniach, przy swobodzie i wesołości, idą
tańce, śpiewy – to zwykłe następstwo – przy tym wykrzykiwanie,
hukanie i tp. iednym z takich wykrzyków mogących w mieść użycy
oraz i do dziś przetrwałych, iest „lu upału", czyli żeby
były upały bo te potrzebne do przyśpieszenia dojścia zboża a przeto ~~przeds~~
wcześnieyszych żniw. Z wykrzyku Lu upału, zrobiono bóstwo

Kupała, (a francuzi Kupał, (przechrzcili) i ni stąd ni z owąd pomnożyła się hierarchia niebieska przodków naszych o jedne istotę.

Oslad ~~[illegible]~~ Bożek niby przyjemności; najprawdopodobniej pochodzi od wyrazu osładzać, osłodź, i jeśli modlono się, „Boże osłodź" można było zaraz wykręcić na Bożka Oslad.—

z Przypiekała zrobiono przyjaciela wendów, co jest po prostu stan atmosfery gdy w kanikule słońce przypieka,

Zimtserla czyli wiosna zrobiona z wyrazu Zimę sciera, czyli Zimę niszczy, —

Siwa, Sewa, albo Siewa zrobiono Bóstwo, z czasu Siewu przypadającego na wiosnę, i w jesieni.—

Czysty Bóg mający symbole ~~[illegible]~~ miesięcznika – odnosiło się do kobiet mających swoje regularności, do dziś dnia kobieta w tym stanie wiejska mówi, nie czysta jestem — przypominanie więc czystości ~~[illegible]~~ w miesiącu każdym mogło mieć symbol, co wiśnia przy nim ustawiona zdaje się dowodzić;

Kołtonie, Rusałki; Łaszenie się, mary, Domowe duchy, wszystko przekręcone w obcych językach, na Koltonis, na Lesckies, na Roessalkis, na Kikimires, na Damawoies, Domowies; albo Doukhi; zabawną robią gmatwaninę. – wszakże my dziś mówimy, o marach, marzeniach, duchach domowych, nie wierząc im, a jeśli wiele ludzi lęka się po nocy chodząc jakiegoś jakoby nadprzyrodzonego zjawiska w tym wieku tak nazwanym oświeconym, cóż by było dziwnego żeby przed tysiącem lat czegoś podobnego obawiano się!— czyż do dziś nie wraz słomki

na krzyż ułożonej, nie strzegą się zaiste przebiegającego drogę, lub kiedyby
idąc na łowy, nieznarby z tego brać miarę, czyli, lub czegoś coby
się Bóstwa dotyczeć mogło, iżeby w tej mierze Ojcowie, i co by w naszych
wszystkich ~~zwyczajach~~ późnych o religii naszej twierdzili, tak my Ojczyźnie, myśląc
o przodkach naszych że u nich byle co, co by obawę lub wdzięczność
lub potrzeba rodziła, czci odbierało. —

Jeżeli czci Bóstwa oddawano w Gajach poświęconych ~~to by był dowód~~ pod gołym
niebem, to by był dowód więcej że Słowianie pojmowali Bóstwo
bo gdzieżby wspanialszej czcić go jak wobec dzieł jego?

w Spomnieniu pozostałe o czci oddawanej Bóstwom Boiom — udowadnia że
Słowianie doskonale pojmowali co potrzeba do dzielności, do zwycię-
stwa i w za skutki Życia. —

Gerowid czyli Jarowit może bawić na wszystkie powody wojny:
Silny bóg czyli krzepki bóg, wymagał siły by mógł w wojnie przemóc,
Rugowid, aby nieprzyjaciół Rugować, Łada czyli porządek i karność
w boiownikach, bo bez tego Łady niema siły, zerwie zbrojona masa
Polskiego Rozpychu całego. — Jeżli w owych czasach pracowano nad
wyobrażeniem się sobie nieprzyjaciół, napadów onego, iżeli powtarzano
~~wyrazy~~ środki obrony, gdy świętego pisma niebyło, żeby wnikało w duszę
każdego Słowianina, iżby do ostatka bronił swej siedziby, swej ojczyzny,
czyli w braku tego ~~...~~ sposobu utatowania nauki przekonania przez
nas dziś posiadanego, zwierzchności pieśni lub dachowna w ów czas
istniejąca, obraz widoczny wierzynowi każdego przedstawiała w formie
dotykalnej, a ludzie Słowianie bacząc na nią przypominali sobie bez-

ustannie o swoiey powinności; powiedzmy że to dalekie od bałwo-
chwalstwa rzeczy im przynosi. ieśli przodkowie nasi do r. 1772 potrafili
obronić się od najazdów i niedoli złożony im chołd bo się dobrze
zasłużyli choć by i tym bałwochwalstwem oyczyźnie.-

My dziś w każdey wsi na każdym kościele mamy, stawiamy krzyże,
krzyż iest symbolem wiary naszey, a nadto krzyż rozney formy,
to rzymski, to grecki, a przecież nikt nas nie posądza abyśmy
iak dobrodzieiowi figury
krzyże (czcili; – iak każę tak z niego drzewa wystawić w maiątku
moim, idzież zatym że ia go czczę iakoby iakie bóstwo, nie-
on dla mnie iest przypomnieniem żem chrześcianin, żem mam
obowiązki, które spełnić należy, tak iak wowczas figury przypom-
nały dowodniey że nauki wyssane z piersi matki bronienia oyczyzny
w całey rozciągłości wykonać należy.-

My dziś śpiewamy, Te deum laudamus po rzezi, ieszcze z ~~[illegible]~~
rękoma krwią nieprzyiaciela zbroczonemi; owszem ~~ale~~ i strona
przeciwna za iednaką bitwę również z tym hymnem występuie,
idzież zatym żebyśmy wszyscy byli przekonani Bóg rzez nakazał,
że Bóg naiazdy, grabieże nakazał i że nakaz ten spełniane
Bogu skuteczne iest.- ~~mo~~ obwiniać kto kogo tak postępuiącego o
Bałwochwalstwo, albo kiedy wykrzykuią Boże zastępów, Boże
woiow, Boże moich anielstanek, tęczą do tego wyobrażenie innego bóstwa
~~nieznane to mają~~ któż to ma za Bałwochwalstwo, a nie iest że ono

podobne do Słowian przedstawia którzy ich potrzebowali bo [wogóle może] nie znali a których my nie potrzebujemy, a przecie po wszystkich naszych ... to bogów, malowidła świętów złamanych; świętych na ... i ... powtarzam przypuszczenie, za lat 1000 niech zaginie wino, a niech zostaną podania, ~~...~~ podobne w ułamkach i przedstawione także jak nas doszły, czyż nas nie obwinią następcy o większe jeszcze bałwochwalstwo. –

Słowianie nosili chorągwie w wojsku – i przysięgę im składano, i to nie było czynem bałwochwalstwa, jak że bałwochwalstwa, gdy dziś wojsko, a w wojsku każdy pułk, każdy oddział składa przysięgę sztandarom że ich nie opuści; –

Lud więc który umiał nadać Najwyższemu Jestestwu nazwę najrzetelniej odpowiednie Jego istocie, jego ~~...~~ [bożej] – i woli, a który miał tyle umysłu że one czuł w obec ~~...~~ ~~...~~ [wszech] stworzenia, który udowodnił jak drogim [mu] jest Rolnictwo, jak czci Prawo, jaką stanowił siłę przez Lud czyli ..., ... czyli ..., wierności Chorągwiom, gdy ~~nadto powiemy, że Słowianie wznieśli ołtarze Bogu nieznanemu~~ – ~~... porównałby ich z Ateńczykami; z Sokratesem, ale my w prostocie duch powiemy, że to dowodziło ich znakomity rozsądek, ich przekonanie że pojęcia ich o Bóstwie mogą być niedostateczne; że pod względem myśli, świadomości Boga jego nawet może wyższe godźnie obszerniejsze pojęć.~~ – bo wiedzieli że by innym celu

~~Wiedzi wszystkim nieznanemu Bogu ołtarze wystawiać?~~

Gdzie więc religia musiała mieć kapłanów i obrzędy. Jaki wpływ oni mogli wywierać patrz my na dzisiejszych. Hierarchia dzisiejszych usposobiła, pomimo jej tego nad niemi zwierzchniczego nadzoru, ~~czyż~~ pomimo, nauk wszystkich, pomimo oczywistych korzyści z porządnego życia wynikających: czynić się, iż im niebrakuje do dojścia do prawdziwej, powszechnej godności kapłaństwa i kapłana objawionej od Boga nauki — gdy ci są takiemi, gdy im tak wiele zbywa, czyż należałoby się dziwić że kapłanom starożytnej Religii mogło bardzo wiele niedostawać?

umieściwszy gdzie indziej pod r. gbi przyjmę wiary chrzest,

Gdzie tylko dłużej myśl pierwiastkowa czysta przechodzi przez umysły, i ręce wielu osób, tam zamiast udoskonalania się myśl główna niknie, a pozostają formuły. Patrz my na naszą Religią. Czystość myśli ewangelicznej znikła pod massą urządzeń, wywodów zdań, objaśnienia, głosów, widoków osobistych tych którzy później wpływ na nią mieli, lub do dziś dnia mają, i cóż z niej zrobiono, z dogmatu braterstwa między ludźmi czy co istnieje? z dowcipnego wyrazu JC. gdy mu pieniądz okazano i podstępnie zapytano czy należy podatki płacić ~~Cezarowi~~ Imperatorowi, na okazany sobie pieniądz gdy wskazał i zapytał czyje, te popiersie, a odpowiedziano mu że Cesarskie, oddział oddając

1849
965
884
1849

Cesarzowi to co jest Cesarskiego, a Bogu co Boskiego, uknuto dla
wszystkich Ziem kajdany, dla wszech ludzi niewolę. bo dziś wszelka
wola przemocy ~~[illegible]~~ choćby najdziksza, choćby najbardziej przeciw
Ewangelii i objawieniu powołuje się na ten wyraz tylko
dowiodszy JC. i niema katowników którego by się niedopuszczono.
~~Cóżbyż dziś więc coś podobnego~~ Nakazuje ubóstwo, a ~~jeszcze~~ byłoż
jest że czyste duchowieństwo ubogiem, myż sami wyznawcy tej
Religii nie gonimyż wszelkiemi siłami za złotem i zawsze za
złotem. ~~Gdyż więc~~ Czyż duchowieństwo nie skandalizowało darem
dziesięcin, pchaniem się do władzy, mięszaniem się we wszystkie
sprawy godziwe i niegodziwe, prywatne i publiczne, prawe i
bezprawia, czy nie sprawiło nie wtłoczyło w system wojny i
Religii, gubienie ludzi wszelkiemi sposobami, z miłości nie zrobiłaż
mordów i rzezi to krzyżowych, to świętych, z nadziei kajdan i wszelkiego
rodzaju męczarni, z wiary, wszelkiego rodzaju oszustwa — a przecież
ku bytu i dla wielkiej nauki, oświaty, a raczej wygód.—
Cóż należyż się więc dziwić że lat temu 1800 lub 1000 lub
i nie co mniej Duchowieństwo u Słowian ustaliło sobie hierarchię
lub dopuszczało się nadużyć, mniej jednak stanowczych, bo nie=
ukorzeniło się tak w lud Owczesny, jak katolicki w prawie wszelkie
nasze i ludów — dowodem że ponosimo oporu owczesnych kapłanów

do tej

Religią katol. wszczepiono i rozszerzono ~~w dość krótkim czasie, od~~

~~chwili gdy ją Mieczysław przyjął, a Bolesław Chrobry ustalił.~~

a przecie od r. 383 zupełnego i ostatecznego wprowadzenia Religii Chrz.

do Państwa Rzymsk.º stopniowo wcześniej przyjmowały ją ludy niewchodzące

w skład onego albo nigdy niebędące onego częścią, tako w 250 Gotowie

w 496 Fr. Klodowie, nieco potem Niemcy, między r. 596, a 688 w Anglii

w 850 Morawy w 894 Czesi. Ks. Borzywój, 803, Sasi do niej zmusz.

Zmuszeni — niepodobna więc aby przez te wieki pierwiastkowej przewagi

Chrystyanizmu nieznalazł się gorliwy, któryby współczesnym światom nie

parł się co raz dalej na wschód to jest do Słowian Polan i na północ

to jest do Danii Norwegii itp. już w r. 613 Sw Kolumban Irlandczyk

przeniósłszy się do Francyi i Niemiec zabierał wedrzeć się do Słowian

ale był odparty. Sławny przez nawracania w Niemczech, cofnął się

przerażony dzikością Słowian, ludy te przyjmowały współczesne Bóstwa,

tworzone z ich wyobrażeniem, ale odpierały z oddawien zapamiętałym światła chrystyanizmu

tako przez których nieprzyjęli swej religii —

Kto był Sw Colomban, urodzony w Irlandyi 540 r. przybył do Galli nawracać;

(niebawem zaktuował cały kraj w którym przyszedł karać.) pozostał tu założył

klasztor w Luxeuil ale ✓ o wierze i zgodzie tak że na nie najmniejszego

nie miał względu. w 16tu naukach pozostałych po nim, religia wykłada się bynaj

cięcie bardziej niezrozumiała niżeli w naukach Sw Cezara, ~~dawn~~ rozumowania mniej

wzniosłe, inteligencyi nie tak przebiegła, i nie tak nawet praktyczna, wyobrażenia

dzikszą, a caritas zapalczywą i pełna nienawiści. tak w przeciwieństwie Kutałmie

Z Teodoriczem 2º Colombana królem Burgundzkim, który nakoniec wygnał go

z jego klasztoru. w liście pisanym do papieża Sw Colomban mniej łagodny jak

jego mina powracać się wyjaśnić, w ostatecznych wyrazach infamią [illegible]

~~ab~~ do stolicy Sw Piotra, posuwa się aż do wyrzeczenia byz Sw, [illegible]

tak tylko długo krewni będzie, jak [illegible] ~~[illegible]~~ umysł będzie prostym."

(Universal p 1026). Cóż więc dziwnego że Człowiek fanatyk, takiemi powodzony się

617
850
167

jakiejże Osoby naszego Sw. Piotra do której cześć była przywiązana, jakakolwiek bądź sobie nieznany albo mało znany, który w nim żadnej cześci ku uszanowaniu niewzbudzał. Musieli nasi przodkowie znać już według starożytności tejże wyzwanych gorliwców których tak odpierali.
Duchowni czy to missionarze owczesni, czy to fanatycy, czy zwolennicy niemieccy JC. byli przekonani że przed ich wyrazem wszystko uginać się było winno na to są tysiące dowodów, bo wyraz ich ust, powodził według nich z nauki Boga samego, ktokolwiek więc się opierał w jakim bądź sposobie, już tym samym był godzien kary, prześladowania, a w okrucieństwie miary niebyło. gdy w r. 613 Colomban odeszli wszystko – dowodem że znano czego chciał, dowodem że już poprzednio byli tacy lub inne podobni, co się chcieli wciągać w społeczeństwo przodków naszych ze swoją nauką, a że złych po temu środków użyli, niedziw że ich znienawidzono że ich odpychano, a gdy się wciskali że ich mordowano. bo oni nie dla cnoty, nie dla poprawy moralności w ludach ale dla widoków doczesnych, drogi torować chcieli, tym z których to mogło być korzyścią. – Religia więc Chrześcijańska mogła być znana, lecz tani Słowianie bo swoją religią mieli, a owczas było ich obowiązkiem odpierać nowatorstwo, a nowatorstwem względem nich była Reli. Chrześ.ª mieli nawet prawo niepoddawać się onemu, bo byli zadowolnieni ze swoją, spokojni ze swoją, bo nie ich nie swojej moralności, a to czy w wyznawaniu Bałwochwalczym, czy co bądź innem czy w jakim kolwiek innej bądź iednakże – tym bardziej a ludu rolniczego pracowitego, który znał wartość pracy i z niej korzyści gdyż inaczej niebyłby pracował.
nie ma dowodu żeby przodkowie nasi Bogom swoim ludzi na ofiarę składali kto bądź o tym pisze, pisze bajki, ale to zdaje się być pewnem że missionarzy Chrześcijan mordowano, bo ci zamiast miłości Chrześcijańskiej przynieśli niezgodę, prześladowanie, a gdy ich się pozbyć niemożna było inaczej zabijano ich, ten fenomen do dziś się powtarza, jak się powtarzał wpośród w państwie Rzymskim, że tam prześladowano Chrześcijan bo denuncjować byli

byli winni, że mordują ich i wypędzają dziś gdzie się zjawią czy to w Azyi, czy w Columbii czy gdzie indziej to nam tutaj się tłumaczy, że lubo wielu zmienili się ludzie duch ich jednak pozostał od pierwszych zawiązków chrześci-jaństwa aż do dziś dnia, we wszystkich stronach we wszystkich narodach - czym dawniej byli missionarze, tym później stali się Jezuici, tym dziś są wszystkimi rozkrzewiciele z małym bardzo wyjątkiem na jednego Las Casasa, na jednego Dagottę, to Columbiane dla Krzyżaków (dla Crichardów i.t.p.

To więc fakt że Chrystyanizm chciał się pozbyć w te strony, ~~ale~~ już przed roku 613, ale go przodkowie nasi odpierali wszelkiemi możliwemi sposobami. Tym czasem trwała w nich religia Słowian własna, rodzima, co z niej do dziś dnia pozostało nie jest przecież tak szkodliwem tak godnem pogardy, — Lud był nabożnym na swój sposób — chodził pielgrzymkami do Retry, do ~~świętego~~ gaju Swiatowida, jak dziś chodzi do Częstochowy, i na odpusty na Jubileusze — dawny to zwyczaj — przedmiot się zmienił widocznie, ale rzecz naturalna została. Religia ich dawna wskazywała im gościnność Radegast był Bogiem, czy do dziś dnia są mniej gościnnemi, mniej domy otwarte dla obcych, pomimo większych potrzeb, wydatków podatków, jak w owym czasie gdzie tego wszystkiego nie było. czy mniej wierzą w nieśmiertelność duszy niż w ów czas — nie, główne dogmata istniały, gościnność a przeto miłość, nieśmiertelność duszy a przeto wiara w przyszłe życie, czyli Boga, a przeto wiara w niego. — Nowatorstwa zawsześmy nie lubili, ciąg dziejów to udowodni; bo gdy raz przyjęliśmy Chrystyanizm, odpieraliśmy zawsze inne wyznania — czy to w Polsce co przyjęła Hussityzm, czy to my co nie przyjęli Kalwina. dla nas było nowatorstwem Hussizmu i Kalwinizm z Reformą, dla nich wiara w papieża i wszystko pod obrz. —

wszystko co nam pozostało z pierwiastkowych dziejów naszych poszło przez sumienną pilność duchownych katolickich, pomimo to, pomimo skasowania ziele strony przodków naszych przed chrześcijańskich, przebiło się i wszystko co mamy to w dobrym w sobie mieli, ~~świadczy na Misyja Pana Bernharda~~ — ~~wypisać całą misyję tutaj jego~~ /, pod utajeniem odbieram te misyje się uczy.

^ Religia Słowian wyrabiała się od stworzenia świata do 965 37
po Chr. wynosi lat blisko 5000, niepodobna żeby tedy te były bez
najmniejszego wątku, poglądy, sztuk przynajmniej pierwszych,
jakiegoś cechowania znamionami własnym wyobraźni, ~~to jest~~
pismem – mogli pisać na liściach drzew, na deskach –
wszelki tych pozostały nam w wysłowieniu „list" oczywiście pochodzący
od liścia a nawet do XVI jednostronnie ~~[illegible]~~ się wyrażały tak na oznaczenie
listu jak liścia – przeczytać od deski do deski" znać że to był
trwalszy sposób pisma. liść niknie, drzewo gnije wreszcie, więc dziwno, że
nam się nie dostały,
niepodobna aby w oczy niebyło, że nie czcili ani Słońca ani Księżyca.
co jest wyłączną cechą Bałwochwalstwa, że nad te dzieła przyrodzone
Bóg u ~~nich~~ jest

Religii katolickiej jako wypadek Judaizmu również świata od stwo-
rzenia świata do 5000 lat, miała czas udoskonalać się, przekształcić
bo wszelkie ku temu szczególnie trudności, w końcu stała się potęgą.
której używać dodawało wpierwszym względzie siły urywającemu, i tak
gdy Xiążę to jest Pan krainy jakiej w czasie przyjął wyznanie
~~Kato~~ Chrześcijańskie, widzimy że ~~ziemie jego jakby zaraz~~
~~przestać~~ Papieże rozciągnąć swoją opiekę (starając się powściągać
lub bodaj zawady się Cesarzy niemieckich na te kraje. przynajmniej to
zjawisko miało miejsce na Zachodzie u krain słowiańskich, może to był
interes papieży aby pewną tarczę [illegible] potędze Cesarzy z każdej strony
od strony Franków ani nie albo miało co wspierać mogli, także
też od strony włoch, nie od strony Normanów, a teraz prawie już
nie od Zachodu gdzie słowianie.) obcość wiary religii, pierwotna Słowian
ciągle tylko w oczy, swoje miała narodowości rozumienie cieląc [illegible] postaci
ołowianości; – ~~obca~~ i wszystkie tłumy dalsze lub dalekie korzyści – obca, natych-
miast nimowała postęp nieprzyjaciół od Zachodu, stawała w Rodzinie [illegible]
wątpliwie w Boga Narodów Europejskich, obznajmiała tedy z sobą, zbliżała i

uwaga do pod r. 965

wszystko do pod r. 965

^ patrz od końca na 34 stronie

Ja nie myślę w apotheozie ~~po~~ śpiewać przodków naszych, ale żałuję w owy bieg, i te wykładam. –

Już ~~za~~ przed Dagobertem ~~króla~~ przed r. 617. Frankowie walczyli z Saxonami iuż wymusili na nich haracz 500 krów – a w tym roku ciż mu oni takowego zaprzeczali; iuż było tego roku Dagobert wyprawił poselstwo do Wendów we względzie zrabowanych przez nich kupców Franków, Frankowie iuż byli chrześcianami; nie dziw że nie nawykli do chrześcian a ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ tupnie tataryzh popchnęła ich do tey grabieży. Panował wtedy u Wendów Samo Frank rodem kupiec z powołania, owoż on odbił [illegible] swoiż na kupcach z czego zwada ta przybywa więcey, dość że [illegible] wywołał poselstwo od Dagoberta. – Posłowie ci mówią doń, Iakoż może zachodzić przymierze między Frankami sługami Boga iednego, a wami psami pogańskiemi? – Ponieważ iesteśmy psami odrzekł Samo, otóż pokażemy, że umiemy kąsać. – Samo pomimo że Frank rodem a ciż też wyznawali sługami Boga iedynego, to iest przyznawali sobie wyższość, iako Chrześcianie, otrzymuie wyrzut że iest z innemi to iest podwładnemi swemi psem pogańskim, przyznaie i grozi; więc albo niebył pomimo że Frank Chrześcianinem, albo porzucił to wyznanie —

Dagobert wyprawił 3 potężne woyska i te Wendów uśmierzyć niezdołały, pokazali że mają zęby – ~~[illegible]~~ na trzy lat przed tym był u nich św. Kolumbian, niedziw że go słowianie odparli, nie dziw że choć święty opłakował ich, – święty którego dzikość nierównie gorsza była od dzikości Słowian. —

l. X
49
121

E

Tymczasem przyjmuiący ich stawał na równi innych monarchów, lub przybierał sobie powagę równać go mającą — ~~Że~~ hierarchia była stanowczo bo do przeszło 900 lat przez doświadczenie ustwalona z przekonania uznana za odpowiednią celowi czyli pomnożeniu władzy, bo Papież i kardynały z przybranymi członkami; był to władzca oswiecaiący w Bogu niby swoim wiedzą, światłem, przekonywaniem, wiarą a przeto i moc. — Rozkaz wydany z góry schodził na Arcybiskupów, na Biskupów, na cały ich orszak dworowy niższe stany duchowne, na prałatów, dziekanów, w końcu księży parafialnych — siatka ta ~~sroka~~ władzy nakrywaiąca natychmiast kraj zdobyty do wyznania Chrześciańskiego otrzymywał gotową natychmiast organizacyą. a że wszystko wydany nieuległ wstrząsnieniu, więc wszystkie niższe członki duchowieństwa ich by siłą przeznaczenia doprowadzały go do skutku. Zwierzchności więc duchowna pewne swoiej wyższości i siły moralnej wciskała się w pełniejszym porządku w kraj zdobyty Chrześcianstwu, a im silnieyszy był opór tym silnieysze oddziaływanie duchowieństwa. lat przeszło 300 Słowianie nad Wisłą mieszkaiący odpierali Chrystyanizm, prześladowali i gubili chrześcian cóż więc dziwnego że Chrystianizm wpatrzył się do nich odpłacił im bolesnym odwetem, bo nawracaniem tak opanował cały lud, że co tylko tknięto dzieiów onego pamiątek słowian życia przed 965 r. narodowego, wszystkie tak zagubione że nawet gdzie niegdzie ślad powstał. i to gdy po latach 144 nie uśmierzyło się prześladowanie w r. 1109 wystąpił Marcin Gallus, ~~Długosz~~ poźnięy inni. a wiemy co to Chrystyanizm nie prześladował i niwczył umie ze wszelkiemi wzorami godziwości w imie an Boga — dowody, a to Inkwizycyi S^te^ gdzie bądź była, wojny krzyżowe po Europie — i t.p. czyż tak wszystko wrzuciwszy zalet i układziemy, co z religią tu wkorzystać. dziś dość odratować niemożna straty tego co może nie nigdy nieodzyska się; to jest pamiątek pradziadów naszych, ich sposobu życia towarzyskiego, słów, słowem całych ich dziejów. — Jak rozwinęła się Rel: Chrz. zrazu zwłaszcza do Gallii, stąd do Germanii; stąd do Słowianii, Czech i Moraw — stąd do Polski, stąd do Prus i Pomorza Litwy i Słowian do Rusi wszystkich —

Słowianie więc przed r. 613 już musieli wiedzieć co to są Chrześcijanie
tym bardziej musieli ich znać gdy pobratymcy Morawianie w 850
przyjęli chrzest. to jest w lat 237. a jeszcze bardziej gdy później w lat 44
Czesi go przyjęli — a najbardziej gdy pogranicznie ~~czesi~~ Sasi
wspólnemi siłami, wspólną krwią i zbrodniami do takowego
przez Karola W. w 803 r. zmuszeni byli: pomimo ówczesnych
trudnych stosunków z powodu naturalnego utrudzonych komunikacyi
i stosunków, okropności takie musiały przedostać się do nich. ale już
walka między Cesarzami a ludami Słowian i Sasów oddzielających
przodków naszych od tychże Cesarzy i ich ciągłe rozszerzanie swojego
władztwa, musiały się przedrzeć do naszych. bo to bardzo
naturalne następstwo — niebawem ujarzmieni Sasi; pomimo
opora Morawce i Czechy niebawem także wpadli w wir działań
Cesarzy niemieckich, i ci co nas naturalnym położeniem strzegli
bo siedliskami swemi oddzielali nas od chciwych zdobyczy
Cesarzy niemieckich, musieli dostawszy się pod ich władztwo
obrócić się przeciw naszym — jako iż już stanowiący jedno ciało
z Niemcami zcementowane krwią, ~~..~~ religią, Czesi i inni
Słowianie lubo pomimo iż szczerze im nieulegli ich naturze nie mogąc
już dać skutecznego oporu musieli nieraz powodowani
przemocą tak działać nie jak im ich widoki wskazywały
lecz jak przeważne okoliczności wymagały. Tu więc zaród
wojen i następstw z nich. Bo Niemcy otworzyli sobie drogę
ku głębszym Słowianom i przez kraje Sasów podbitych i przez
kraje Słowian Czechów i Morawów niepodbitych wprawdzie na własność
ale zmuszonych obracać się w kierunku ~~ich~~ do całego ich sfera znaglała

przeważnie którzy to nie odstępowali
Gdy dzieje Słowian udowodniły że w Morawii był pan udzielny,
że w Czechach podobnież, że Polsce czyli u Polan był także pan
udzielny i dziejopisarze w chwili w której zaczęli się dziejami tych
krajów pamiętnych ich zastali; i to dziedzicznie, a nie dotknęli
nawet że takowych dopiero za ich czasów obrano, lub że oni
władzę opanowali wtedy dopiero, przypuścić ze wszelką słusznością
można, że panowie to jest władzy od dawniejszych się tu już
czasów znajdowali; bo od którego bądź wieku znajomszej historii
tych ludów dotkniemy się, zawsze spotkamy panującego.—
O ile panujący więcej potrzebował ludności od zewnętrznych okoliczności,
lub takich bądź stosunków. i. z. wojen, napaści, podstępów Cesarzy niemieckich
lub ludów przez nich się tylko krajom Słowian wystawionych, o tyle
panującymi musieli szukać środków oporu, czyli przybierać władzy.
bo nie ma oporu bez władzy, z wyznawanej religii Słowian przekonywamy
się, że czcili Boga, że czcili prawo, że czcili ład czyli porządek a tym
samym karność wojenną, że przysięgali na wiarę chorągwi swojej pod którą
walczyli; to wszystko dowodzi organizacyi społecznej, a tym bardziej
gdy byli osiedleni, gdy budowali się własnym dziełem, gdy kupcy przez ich
kraje przechodzili, gdy mieli naczynia złote i srebrne a zbroje żelazne,
i oręże to wszystko było pozostawione po ich grobach lub świątyniach,
gdy mieli panów czyli panujących, bo ... pochodzi od panowania.
gdy mieli nieprzyjaciół od dawna w Niemczech, bo już za Wandy
około r. 750 franków około r. 613. od Zachodu, a przed r. 879, od wschodu
Chazarów, a r. 80 r. tylko Waregów ... na czele Olega od wschodu.

wypada zatem że Oleg i bezpośredni następcy jego narzucili na Polan
od wschodu, imię Rusów, a przecież pierwotnego ich imienia zatracić przez
długi czas nie mogli; pomimo stałego ich systematycznego wynarodawiania za czasów Bolesława Chrobrego
wspólnemi słowami, bo jeszcze w r. 1027 (to jest w lat 148 gdy Dnieprowie
wiec z Rusami (przedali się napadł ~~neapolitańskie~~), wyraźnie z dalszego tego
sprawy dziejopisarz mieści ziemi Polan, a że nadwiślańscy tam z nim
niebyli; przeto oczywista że polanie ~~tamte~~ nad Dnieprscy swego
imienia dotąd niebyli postradali. gdy Prusacy, Litwa, nie wybrnęła jeszcze
za wierzchu dziejów, a przeto nic im się niedali poznać, co albo z ich
spokojnego zachowania (się) pochodziło, albo że też się nikt niepomyślał
odbierać im swobody, którą tam wysoko i drogo cenili, oczywista
~~jest że~~ a że kraje ponad Dniestrem Karpatami ~~się~~ i ~~...~~
Morawą Odrą i ponad morzem Baltyckiem nie wykrywa się znikąd
żaden uździelny władzca czyli pan oczywista jest że Polanie
i pan nad niemi panujący posiadali te rozległe przestrzenie..

Za panowania Lecha wdarli się od wschodu Waregi i od jego
nazwiska iako panującego nazwali nas Lachami — bo nazwiska
Lachów znikąd przypuszczać niepodobna nawet od Lecha I z r. 550.
przed zaięciem od wschodu Polan L. i porod. r. 879. nigdzie niema
nazwiska Lachów iako ludu w żadnym kronikarzu, wymyśla się
dopiero od tego czasu. długo później posłużyło to Waregom
dla wyróżnienia Polan którym narzucili nazwę swoią Rusów, od
Polan których przezwali na Lachów — dotąd tak nas zowią, a nowocześni
nierozważni dziejopisarze nasi, iak by z niemi wznowić, polakując

podobnym nazwom, mimowolnie mowie przyczyniały się do rozróżnie-
nia do oddzielenia Polan jednych od drugich, jakby polanie nad
Dnieprem i Polanie nad Wisłą niebyli jednym i tymże samym ludem,
nieprzyjaciele nasi Waregi nieomieszkali stąd korzystać tym bardziej
113. że w kilkadziesiąt lat później gdy ~~po Światopełku~~ ~~[illegible]~~ po r. 1050.
zniknie powoli nazwa Waregów których z za morza przestali
sprowadzać książęta Waregscy a porostała nazwa Rusów,
bo widać, że już dość przez zaprowadzone zmiany wynarodo-
wiono Polan żeby im i sobie nadając nazwę Rusów zachować
i odtąd ~~[illegible]~~ jedynie się nazywać.—
Tak więc za czasów Mieczysława I. od r. 962 Polanie
przodkowie nasi mieli to zadanie,
Odeprzeć od zachodu Niemców, od wschodu Waregów, i zarówno
się ukonstytuować, żeby wewnętrzna siła, i rewolucyja [illegible]
odpowiedziała tem zadaniu:
Pod względem nieprzyjaciół zewnętrznych, siła ich i dążności ich
nadto znane, ~~bo~~ Niemcy przez missionarzy umieli rozpoznać
dostatecznie wewnętrzny stan ogólny i szczegóły kraju.—
Waragi przez swoje napady i grabieże
ale [illegible] kraj.—

Leśnik l. ~~(Kr. 7~~ Koła/ 71 wybrany właśnie nie

za Bajki Hanka było

Województwa Poznańskie, Kaliskie, Sieradzkie, – Ziemia Wieluńska. Wojew: Łęczyckie, Brzesko-Kujawskie, Jnowrocławskie, – Ziemia Dobrzyńska, Wojewod: Płockie, Mazowieckie, Ziemia Rawska, Woj: Chełmińskie, Malborskie, Pomorskie, Pruskie, Krakowskie, Ziemia Oświęcimska; Zatorska, Woje: Sandomierskie, Xtwo Siewierskie, Woje: Kijowskie, Ruskie, Ziemia Żydaczewska, Przemyska, Halicka, – Chełmska, Woj: Wołyńskie, Podolskie, Lubelskie, Bełzkie, Podlaskie, Bracławskie, Czernichowskie, Wileńskie, Trockie, X: Żmudzkie, Woj: Smoleńskie, Nowogrodzkie, Połockie, – Witebskie, Brzesko Litewskie, Mścisławskie Mińskie Jnflandzkie

Xtwo Kurlandzkie.

Lista Więźniów w Cytadeli już uwolnionych

1: Jankowski } Wydani przez Austryjaków os-
2: Szyszkowski } karżeni o związki z Mirosławskim
3: Denel } i o podburzenie ludu do Rewolucyi. –

4: Bondzewicz. Za drugi tom Mochnackiego

5: Sikorski. Za listy do Rzeszotarskiego

6: Rzeszotarski. Za korespondencye z Mirosławski[m]

7: Załuski. Za strój w kajdanach na Maskaradzie

8: Krupski. Szpieg Austryjacki, pełniąc, tutejsze obowiązki. –

9: Sikorski } Obywatele z Wołynia
10 Stawzyński }

11: Nasalski. Za sprawy Lubelskie

12 Cieleski }
13 Biernacki }
14 Krajewski } Wzięci na Starem Mieście
15 Nowakowski } dnia 25 Lutego.
16: Szackowski }
17 Turowski }

18: Balcer. Za rozlepianie ogłoszeń tyczące się d: 25 Lutego

19: Filipowicz. Za widzenie pism zakazanych

20: Trąbczyński. Za gaszenie iluminacyi i Teatr wylanie assafetydy!

21: Kleszczyński. Za oblewanie Kwasem siarczanem

22: Krysiński
23: Modzelewski } Za rozdawanie broni d: 27 i 28 Lu[tego]

24: Cywiński Za dwa pistolety i jednej szabli —

25: Pomian
26 Batawia
27: Szemiot } Za fabrykowanie biletów Bankowych. — pewnie (nie dla widoków krajowych lecz osobistych:

1

19

20

21

22

23

24

25

26

27

## Bracia Polacy, Rusini i Litwini

Ważną bez zaprzeczenia uroczystością narodową był obchód rocznicy Unij Litwy z Polską, dopełnionej w Lublinie za Zygmunta Augusta II go. Unia ta jednak była formalnością tylko i niejako zatwierdzeniem rzeczywistego i dobrowolnego połączenia narodów pod berłem Polski za Władysława Jagiełły. Niesłychanym w dziejach narodów wydarzeniem, wzajemne sympatie i idea wolności zastąpiły tu zwycięstwo i podbój. Pominąć fakt podobny bez nadania mu właściwego znaczenia dla chwili obecnej, nieuświęcić powszechnym narodowym obchodem tak drogiej dla nas pamiątki byłoby zaparciem się w obec Europy, narodu i własnego sumienia, swojej przeszłości i przyszłości zarazem. Wzywamy więc trzy narody połączone, aby tym sercem przyjęły odezwę naszą, jakim ich przodkowie przyjęli wezwanie na zjazd Horodelski, i tuszymy, że głos nasz, w każdym, miłującym Ojczyznę i swobodę, znajdzie przychylne uznanie. Obchód rocznicy Unij Horodelskiej odbywać się będzie w mieście Horodle Nadbużnem, położonym w Województwie Lubelskim Ziemi Chełmskiej, na dniu 10. Października, który, po odtrąceniu różnic kalendarzowych, jest właściwie 2 gim Październ. stylu Juliańskiego, t.j. datą przez Kroniki podaną. Dla nadania Unij Horodelskiej znaczenia na jakie zasługuje, wzywamy najprzód=

Sza.

Szanowne Duchowieństwo Katolicko Słowiańskiego i Łacińskiego obrządku, aby tak ze względu na jedność cierpień i nadziei z Narodem, jako też dla interesu Kościoła, ściśle połączonego z interesem Polski, zechciało przyjąć publiczny i jak najszerszy udział w obchodzie przez swoich Biskupów, Deputacyje Kapituł, Zgromadzeń zakonnych, i wszelkich Korporacyj duchownych ze wszystkich Dyecezyj dawnej Polski. Wzywamy Towarzystwa naukowe i literackie, Uniwersytety, Redakcie polskich i ruskich dzienników, Towarzystwa i Spółki przemysłowe, Miasta i Korporacyje Polaków wyznania Mojżeszowego, i w ogóle wszelkie ciała społeczne, mające pewną organizacyję; aby przez swych Deputowanych w uroczystości Horodelskiej przyjąć udział zechciały. Naród nasz w ten tylko sposób reprezentowany, potrafi obchodowi Horodelskiemu zapewnić powszechne i narodowe uznanie. Dla odżywienia tradycyj naszych, jako też dla nadania uroczystości historycznego i politycznego znaczenia, wzywamy mieszkańców wszystkich Księstw, Województw i Ziem dawnej Polski, aby nie omieszkali przybyć do Horodła dla reprezentacyi ziem i w ogóle wszyscy mający na sobie cechę ogólną zechcą się zgłosić dnia 10. Paździornika o godzinie 9.½ rano. do Horodła, gdzie każdemu stosowne miejsce programem naznaczone będzie.

Wykaz Xięstw Województw i Ziem, mających przyjąć udział w obchodzie Unij Horodelskiej:

